

Plenum KC KPZR

Agencja TASS podaje, że w dniu 24 marca rozpoczęły się na Kremlu obrady Plenum Komitetu Centralnego KPZR.

Referat „O najpilniejszych krokach w dziedzinie dalszego rozwoju gospodarki rolnej” wygłosił sekretarz KC KPZR Leonid Breżniew.

Na porządku dziennym Plenum znajduje się także referat M. Sułowa, „O wynikach konsultatywnego spotkania przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych w dniach 1-5 marca 1965 roku”.

Plenum KC KPZR uczciło pamięć wybitnego działacza Rumuńskiej Republiki Ludowej oraz międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, przyjaciela Związku Radzieckiego Gheorghe Gheorghiu-Deja.

Krótkie przemówienie poświęcone pamięci G. Gheorghiu-Deja wygłosił L. Breżniew.

Uczestnicy Plenum KC KPZR użyczyli minutę ciszy pamięci G. Gheorghiu-Deja. Na czas pogrzebu G. Gheorghiu-Deja Plenum KC KPZR przerwało obrady.

Memorandum ZSRR do rządu Japonii

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR wystosowało do ambasadora Japonii w Moskwie, T. Simody, memorandum, w którym zwraca uwagę rządowi japońskiemu na doniesienia o wykorzystywaniu przez Stany Zjednoczone baz wojskowych w Japonii — w tym wyspy Okinawy — do przerzucania wojsk amerykańskich na teren Wietnamu Południowego. (PAP)

Linia automatyczna z „Wiepofamy“

Wielkopolska Fabryka Urządzeń Mechanicznych w Poznaniu wyprodukowała pierwszą w Polsce — na skalę przemysłową — linię automatyczną do obróbki silników elektrycznych typu „Lam-2”. Linia ta zainstalowana została w Południowych Zakładach Wytwórczych Silników Elektrycznych „Tamel” w Tarnowie. Zastąpi ona do 20 obrabiarek ogólnych i umożliwi wyprodukowanie w roku do 125 000 korpusów w 16 typach.

W biejącym i przyszłym roku „Wiepofama” dostarczy zakładom w Tarnowie 2 następne tego typu linie, dzięki czemu niezależnie się one od importowania ich z zagranicy. Autorem wspomnianej linii, wyposażonej m. in. w różne urządzenia kontrolne i hydrauliczne, jest inż. Jerzy Sznorzyński z Biura Projektów Obrabiarek Zespołowych „Korrotech” w Warszawie. Z ramienia „Wiepofamy” nadzór nad montażem wspomnianej linii sprawowali: mgr inż. Władysław Grocholewski i mgr inż. Wacław Stróżyk. (1)

Przygotowania w Wielkopolsce przed V Kongresem NOT

Jak już informowaliśmy, Rada Główna Naczelnej Organizacji Technicznej w porozumieniu z CRZZ i PAN, postanowiła zwołać w lutym 1966 r. V Kongres Techników Polskich.

Kongresy NOT-owskie są ważnym wydarzeniem w życiu społecznym kraju. Odbędzie się zazwyczaj na styku dwóch planów wieloletnich i wnoszą olbrzymie zastrzyki najnowszych idei technicznych do sposobów realizacji tych planów. Partia i rząd poświęcają obradom i wnioskowi Kongresu dużo uwagi.

Każdy Kongres NOT-u poprzedza wytyczona praca przygotowawcza. W terenie odbywają się liczne zebrania, na-

Polska dozownica z Poznania

Pierwsza polska dozownica do syneków artykułów spożywczych, zainstalowana w tym roku w Południowych Zakładach Koncentratów, zdała celującą egzamin. Agregat ten, uruchomiony w dziale produkcji kawy proszkowanej „Marago”, zastępuje pracę 8 ludzi na jednej zmianie. Następna taka dozownica otrzymają w drugim półroczu br. bratnie zakłady w Opolu. PAP

Rok XXI
Wyd. A

Poznań
czwartek, 25. III. 1965

Cena 50 gr
Nr 71 [6568]

Ludność Rumunii oddała ostatni hołd swemu przywódcy

Pogrzeb G. Gheorghiu-Deja w Bukareszcie

W środę, 24 marca br., naród rumuński z głębokim żalem żegnał po raz ostatni wybitnego działacza Rumunii oraz międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego Gheorghe Gheorghiu-Deja.

Ogromny plac przed Pałacem Republiki i przyległe doń ulice wypełniły tłumy ludzi. Cały Bukareszt przyszedł, aby oddać ostatni hołd

Ministrów RRL, przedstawiciele społeczeństwa, delegacje partyjno-rządowe krajów socjalistycznych, przedstawiciele bratnich partii komunistycznych i robotniczych, delegaci z wielu krajów świata.



Kondukt żałobny ze zwłokami G. Gheorghiu-Deja kroczy ulicami Bukaresztu.

CAF — Photofax

O godzinie 11.00 czasu miejscowego w Bukareszcie rozpoczął się wiec żałobny.

Wiec żałobny otwiera członek Biura Politycznego KC RPR, sekretarz KC RPR, Chivu Stoica.

Następnie wygłasza przemówienie, członek Biura Politycznego KC RPR, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów RRL Gheorghe Apostol. Z kolei zabiera głos członek Biura Politycznego KC RPR, przewodniczący Rady Ministrów Ion Gheorghe Maurer, po czym przemawia pierwszy sekretarz KC RPR N. Ceausescu. O godzinie 11.40 zakończył się wiec żałobny.

W pogrzebie uczestniczyła delegacja polska na czele z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, sekretarzem KC partii, Zenonem Kliszko. Delegacji radzieckiej przewodniczył A. Mikołaj — przewodniczący Frezjodium Rady Najwyższej ZSRR, a delegacji chińskiej, premier Czou En-laj.

Poza tym w uroczystościach pogrzebowych wzięły udział delegacje bądź przedstawiciele z następujących krajów: Albanii, Algierii, Argentyny, Austrii, Bułgarii, Cypru, Czechosłowacji, DRW, Finlandii, Francji, Grecji, Gwatemali, Holandii, Indii, Indonezji, Iranu, Izraela, Japonii, Jugosławii, Kambodży, Kanady, KRL-D, Kostaryki, Kuby, Maroka, Mongolii, NRD, Portugalii, Szwajcarii, USA, Węgier, W. Brytanii, Włoch.

Po wiecu żałobnym trumnę ze zwłokami Gheorghe-

Konsultacje na temat Konga

We wtorek przybyła do Brukseli grupa amerykańskich ekspertów wojskowych, aby przedyskutować z przedstawicielami belgijskich sił zbrojnych problem kongijski.

Dziennik „Drapeau Rouge” wyraża przypuszczenie, że amerykańscy eksperci wojskowi przedyskutują w Brukseli sprawę modernizacji uzbrojenia armii Czebego. (PAP)

Sytuacja gospodarcza w ocenie komisji sejmowej

Nadal szybki wzrost produkcji przemysłowej

Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, obradująca pod przewodnictwem pos. Józefa Kulleszy (PZPR), rozpatrzyła aktualną sytuację gospodarczą i niektóre problemy rozwoju ekonomicznego kraju.

Przewodniczący Komisji Planowania — Stefan Jedrychowski, oświadczył, iż w dwóch pierwszych miesiącach br. utrzymywał się nadal szybki wzrost produkcji przemysłowej. Powiększyła się ona w styczniu o 9,9 proc. w lutym — o 8,5 proc. w stosunku do analogicznych miesięcy roku poprzedniego.

Wskaźnik globalnej produkcji rolnej w ub. roku wykazuje bardzo niewielki wzrost — około 0,7 proc. W pierwszych miesiącach br. notuje się nadal silną tendencję do wzrostu pogłowia trzody chlewnej.

Według opinii S. Jedrychowskiego, w pierwszych miesiącach br. zostały na ogół osiągnięte prawidłowe proporcje między wzrostem produkcji, zatrudnienia, wydajności pracy i osobowego funduszu płac.

Stefan Jedrychowski przypomniał, że IV Zjazd PZPR, a następnie rząd ustaliły nakłady inwestycyjne w przyszłym 5-leciu w wysokości 830 — 840 mld. zł. Przedłożone ostatnio przez resorty i rady narodowe, projekty planów inwestycyjnych sumę tę znacznie przekraczają.

Nie ma żadnych podstaw — oświadczył w związku z tym przewodniczący Komisji Planowania — nie ma żadnych ekonomicznych przesłanek, aby ustalony poziom wydatków inwestycyjnych mógł być w takim stopniu przekroczony, jak się tego żąda. Projekty przedłożonych planów będą więc wymagały ponownej gruntownej analizy.

Drugi, poważny problem — to zatrudnienie i bilans siły roboczej. Wzrost zatrudnienia w całej gospodarce ma w przyszłym 5-leciu wynieść 1,5 mln. osób (nie, licząc indywi-

dualnych gospodarstw chłopskich). Resorty i rady narodowe złożyły natomiast projekty zwiększenia zatrudnienia o 1.905 tys. osób. Przyjęcie tych propozycji oznaczałoby dalszy, poważny odpływ ludności ze wsi do miast. Wydaje się — podkreślił S. Jedrychowski — że takie założenia są niesłuszne. Liczba nowych miejsc pracy, jaką trzeba stworzyć na wsi — powinna być większa. Konieczne jest także opracowanie programu zwiększenia, w stosunku do

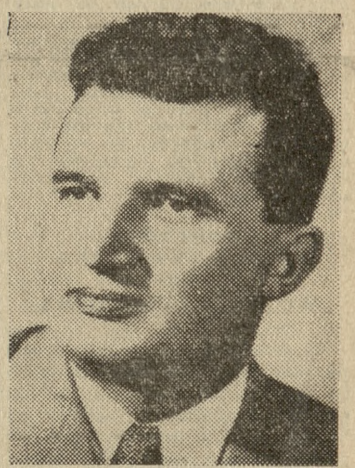
Dokończenie na str. 2

List stu laureatów Nagrody Nobla

Szwedzka sekcja Międzynarodowej Organizacji „Amnestia” (międzynarodowy ruch na rzecz wolności politycznej i religijnej) wystosowała 23 bm. do rządu Republiki Południowoafrykańskiej list stu laureatów Nagrody Nobla zawierający żądanie uwolnienia znanego bojownika ruchu narodowo-wyzwoleńczego w RPA, laureata Nagrody Nobla, Alberta Luthuli.

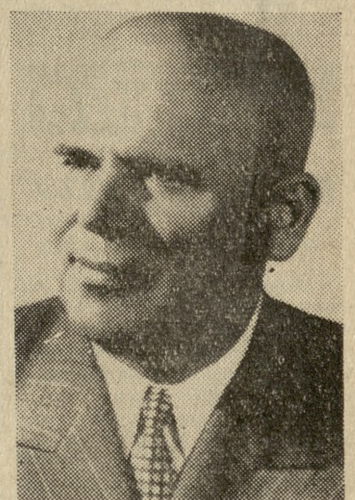
Wśród osób, które podpisały list, znajdują się tak wybitni i znani w świecie działacze i uczeni jak B. Russell (W. Brytania), M. Born (NRF), L. Landau (ZSRR), H. Laxness (Islandia), L. Pauling (USA) i inni. (PAP)

Nowy I sekretarz RPR



I sekretarz Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej — Nicolas Ceausescu.

... i przewodniczący Rady Państwa RRL



Chivu Stoica wybrany został przewodniczącym Rady Państwa Rumuńskiej Republiki Ludowej. W związku z tym wyborem przewodniczący Rady Państwa PRL — Edward Ochab przesłał do Chivu Stoica depeşe gratulacyjną.

Osądzimy po obrotach

Handel dobrze ocenia „Wiosnę-65“

Czy obecna oferta producentów jest w pełni realna? W jakim stopniu skorzystają z niej handlowcy? Na pytania te udzielił odpowiedzi dyrektor generalny Ministerstwa Handlu Wewnętrznego — Wilhelm Jampel.

Handlowcy przygotowali się do „Wiosny” nader skrupulatnie i dość wcześnie. Oceniona została realizacja umów z poprzednich Targów, ustalono stan posiadanych obecnie zapasów. Jeszcze przed obecną imprezą handlowcy wyrazili swoją opinię o przygotowywanej kolekcji dzisiejszych eks-

ponatów, eliminując z niej artykuły nieprzydatne, lub występujące w dostatecznej ilości. Okazało się wówczas, że prawie 90 proc. oferowanej odzieży odpowiadać będzie zamówieniom handlu; uzgodniono z przemysłem zmiany w asortymencie i wielkości produkcji obuwia; przyjęto bez większych zastrzeżeń propozycję przemysłu dziewiarskiego. Jedynie niektóre rodzaje okryć (prochowce, płaszcze męskie) nie będą chyba w pełni przyjęte, z uwagi na nieodpowiedni rodzaj tkanin. Tak więc handel zagwarantował sobie w dużej mierze dostosowanie produkcji do swoich wstępnych potrzeb i ostatecznych umów.

Z innych wyrobów, bez zastrzeżeń kupować będzie hurt zabawki, potrzebne artykuły w rodzaju 1001 drobiazgów z drobnej wytwórczości. Tylko „Społem” zamierza dokonać za kupów u tego dostawcy na ponad 400 mln. zł.

Wiarygodność tych ocen handlowców potwierdzi się niebawem po podliczeniu rezultatów handlowych obecnych Targów Krajowych. Jak oświadczył dyr. Jampel, wszelkie odstęstwa od tych umów: podmianie surowców, zmianę w strukturze asortymentu, rozmiarów itp. praktyki wytwórcy, jak również wszelkie uleganie przez handel naciskom producentów — będą ostro tępiące przez resort.

MILION PAR OBUWIA WIĘCEJ

Tegoroczna kolekcja obuwia budzi wiele dyskusji. Dobry obław w tym zestawie stanowi duża poprawa jakości modeli obuwia tekstylnego. Jest tu sporo bucików wyściowych.

Dokończenie na str. 2

Z Kosmosu do Oceanu

W takich warunkach nastąpiło lądowanie kabiny „Gemini” z amerykańskimi kosmonautami Virgilem Grissomem (już raz przebywał w Kosmosie, lecąc 15 minut po torze eliptycznym) i Johnem Youngiem na Oceanie Atlantyckim. Na zdjęciu: pletwonurkowie przy kabine na moment przed jej otwarciem.

CAF — Photofax



Po 20 latach Bundesmarine na wodach Pacyfiku

Do portu tokijskiego przybył okręt marynarki wojennej NRF „Deutschland”. Jest to pierwsza wizyta zachodniemieckiego okrętu w Japonii od czasu zakończenia II wojny światowej.

Po pięciodniowym pobycie w Tokio „Deutschland” popłynęło do Osaki, a następnie do Honolulu i San Francisco. (PAP)

Broń chemiczna i bomby „dobroczynnymi środkami“

Wietnamska Agencja Prasowa podaje, że w środę rano trzy amerykańskie i południowowietnamskie okręty wojenne wdarły się na wody terytorialne DRW i ostrzelały wieś nadbrzeżną Cam Binh, raniąc m. in. jedno dziecko. Oddziały lądowe DRW odpowiedziały ogniem, wobec czego wspomniane okręty niezwłocznie powróciły na południe.

Samoloty USA i Wietnamu Południowego dokonywały w środę po południu bombardowania i ostrzeliwania zamieszkałych okolic Wietnamu Południowego. Dwa z ośmiu uczestniczących w naliczonej akcji samolotów zostały zestrzelone a kilka innych uszkodzonych.

Agencja Reutersa w doniesieniach z Sajgonu, podkreśla, że nasilenie częstotliwości bombardowania Wietnamu Południowego stanowi potwierdzenie wypowiedzi gen. Taylora, iż USA podejmą „nieograniczoną akcję” przeciwko DRW. Agencja nadmienia, iż dowództwo wojskowe amerykańskie i południowowietnamskie przewiduje rozszerzenie nalołów na obiekty przemysłowe.

REAKCJA W USA NA AMERYKAŃSKĄ WOJNĘ GAZOWĄ W WİETNAMIE

W obliczu powszechnego oburzenia, jakie na całym świecie wywołało stosowanie przez USA gazów w wojnie w Wietnamie, przedstawiciele rządu amerykańskiego usiłują pomniejszyć wymowę tego barbarzyńskiego kroku i tym samym go uzasadnić. Nie też nie wskazują, by zamierzali w chwili obecnej położyć kres tym bestialskim poczynaniom.

Wrecz przeciwnie, jak oświadczył komentator telewizyjny NBC, opracowuje się plany użycia tych gazów na polach bitewnych przeciwko koncentracjom sił powstańczych. Zdając sobie sprawę z psychologicznych efektów terminu „wojna gazowa” przedstawiciele rządu zaczęli go unikać, cynicznie nazywając stosowane gazy „środkami kontrolowania zamieszek” a nawet „dobroczynnymi środkami uśmierczającymi”. Jednakże jak pisał „New York Times” nie są to bynajmniej tak „nieszkodliwe” środki, gdyż mogą „spowodować śmierć dzieci, starców, oraz osób chorujących na serce lub płucę”.

W samych USA reakcja jest bardzo niejednorodna. W Kongresie poza sen. Morse'em, który niezwłocznie potępił akcję rządu, jako „sprzeczną z prawem międzynarodowym”, dotychczas jedynie 6 liberalnych republikanów w liście do prez. Johnsona wypowiedziało się za niezwłocznym zaprzestaniem wojny gazowej.

FRANCUSKA OPINIA PUBLICZNA POTEPIA WOJNĘ WİETNAMSKĄ

Francuska opinia publiczna przyłącza się w pełni do fali oburzenia, jaką wywołują niekierunkowe ataki amerykańskie w Wietnamie, w toku których używana jest nie tylko broń konwencjonalna, ale i chemiczna.

Również francuski minister sił zbrojnych, Messmer, który znajduje się w drodze na wyspy Polinezji, oświadczył dziennikarzom w Sydney: „rozwiązanie problemu Wietnamu Południowego możliwe jest tylko drogą negocjacji”.

W GŁOSIE PRZED 20 LATY

NIEDZIELA, 25 MARCA 1945

● Sopot zajęty przez Armię Radziecką. Oddziały niemieckie zostały odrzucone na zachód także między Opolem a Raciborzem. Wojska radzieckie dotarły już do granicy czechosłowacko-niemieckiej. Na zachodzie Europy gen. Montgomery przekroczył Ren. Rozpoczął się generalny atak na Zagłębie Ruhry. Zajęta też została Moguncja.

● Sprawa zorganizowania w Poznaniu Politechniki na dobrej drodze. Powstał już komitet organizacyjny.

● „Głos” wydrukował obszerny materiał o działalności w czasie okupacji niemieckiej „Arbeitsamtu”, skąd bardzo często przesyłano Polaków w ręce gestapo.

● W Kaliszu odbyło się pierwsze posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

● Wprowadzono normy żywienia. Np. dla mieszkania 1-pokojowego z kuchnią przydział wynosi 12 kWh na miesiąc zimowy a 9 kWh na letnie. (c)

NRD proponuje:

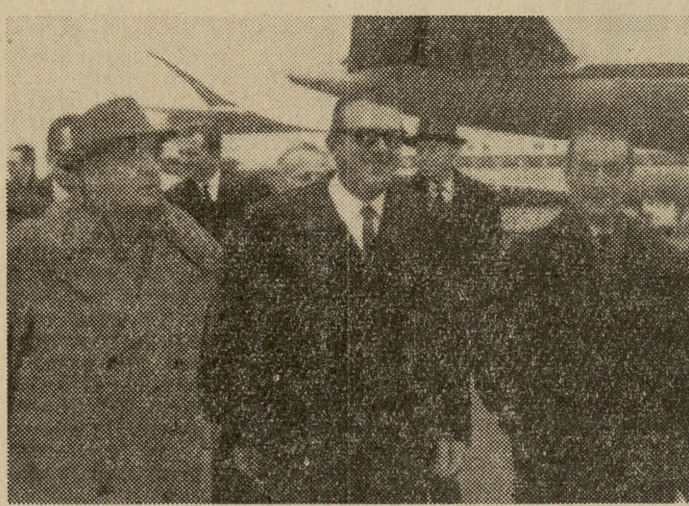
Ogólnoniemiecka komisja ścigania zbrodni hitlerowskich

Rząd NRD powołał zastępcę prokuratora generalnego P. Wendlanda na stanowisko kierownika grupy ekspertów NRD dla utworzenia wspólnej, ogólnoniemieckiej komisji do badania zbrodni hitlerowskich i wojennych. Rzecznik rządu NRD, Kurt Blecha, który zakomunikował o tym we wtorek, przypomniał równocześnie oświadczenie rzeczniczki rządu bawarskiego, von Hase, iż rząd zachodnioniemiecki gotowy jest obecnie utworzyć wspólną komisję, złożoną z przedstawicieli obu rządów „dla zbadania dokumentów z okresu hitlerowskiego”.

Rząd NRD oczekuje zatem propozycji rządu federalnego oraz federalnego ministerstwa sprawiedliwości.

Rzecznik NRD wskazał, że ze strony rządu NRD, począwszy od roku 1959, przedkładał rządowi federalnemu wciąż nowe propozycje, jednakże były one dotychczas ze strony rządu bawarskiego bądź odrzucane bądź pozostawione bez odpowiedzi. (PAP)

Włoski wiceminister w Warszawie



„Wiosna” opozycji i „jesień” gaullizmu

Po wyborach samorządowych we Francji

Korespondent PAP, red. Z. Klimas, podaje: Ostatnie dwie niedziele przyniosły Francji nowe składki rad miejskich i wiejskich, których kadencja potrwa 6 lat. Oto przegląd sytuacji, w jakiej znalazły się, w wyniku tych wyborów poszczególne siły polityczne kraju.

Francuska Partia Komunistyczna potwierdziła ponad

Nowe decyzje KERM

W celu rozszerzenia krajowej bazy surowcowej, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, na posiedzeniu w dniu 24 bm. powziął uchwałę, ustalającą zasady gospodarowania surowcami wtórnymi. Uchwała przewiduje koordynację w skali krajowej i wojewódzkiej intensyfikacji zagospodarowania i wykorzystywania surowców wtórnych, stanowiących ogromną rezerwę surowcową dla gospodarki narodowej.

Na wniosek Ministra Przemysłu Ciężkiego, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął uchwałę, ustalającą zadania w zakresie lepszego wykorzystania zdolności produkcyjnych niektórych kuźni i odlewni. (PAP)

wszelką wątpliwość swą żywotność i dynamizm, czego wyrazem są uzyskane postępy. Mimo kampanii, prowadzonej bez skrupułów, wyborcy nie dali się złapać na haczyk — antykomunizmu.

Sporo uwagi poświęca się sytuacji, w jakiej znajduje się SFIO. Rola partii socjalistycznej dla przyszłych losów centrum, jest uważana przez wielu komentatorów, jako język u wagi, mogący przesądzić o powstaniu i zorganizowaniu się pewnej „trzeciej siły”. SFIO uważana jest obecnie za główny składnik ewentualnych centrowych konfiguracji politycznych.

Zwraca także uwagę rozmach, jakiego nabrała w toku kampanii wyborczej Zjednoczona Partia Socjalistyczna (PSU), która chociaż nie uzyskała zbyt efektownych wyników liczbowych, ukazała się jako czynnik, odgrywający rolę w sojuszu, bądź to z FPK, bądź też z SFIO bądź z obu tymi partiami.

Obszerny rozdział komentarzy powyborczych, stanowi

Ludzkość grozi głód!

Generalny dyrektor FAO (organizacja ONZ do Spraw Wyżywienia i Rolnictwa), dr Sen oświadczył, że pod koniec bieżącego stulecia ludzkość stanie w obliczu poważnego kryzysu, jeżeli nie podejmie kroków w kierunku zwiększenia produkcji artykułów żywnościowych i jeżeli problem regulacji urodziny nie wysunie się na czoło polityki społecznej.

W chwili obecnej już połowa mieszkańców globu ziemskiego cierpi głód lub jest niedożywiona. W niektórych krajach, będących w stadium rozwoju, sytuacja stanie się krytyczna jeszcze przed rokiem 2000, a na przykład na Dalekim Wschodzie głód zaczyna się szerzyć już około roku 1980. Przepaść istniejąca między krajami bogatymi a biednymi rośnie.

Do roku 1980 produkcja artykułów żywnościowych musi się zwiększyć czterokrotnie. (PAP)

„Wiosna-65”

Dokończenie ze str. 1

zwłaszcza dla pań. Mniejsza liczba wzorów, mała rozmałość obuwia skórzanego męskiego, pewna szaryzna wzornictwa ze względu na rodzaj zastosowanych surowców — to momenty, które z kolei niepokoją niektórych zwiedzających. Handel jednak nie jest z tego powodu zaniepokojony. Uważa właśnie, że ta „szaryzna” daje pewność realności całej oferty wystawców, nie silących się „na pokaz”. Zresztą, kolekcje obuwia urozmaica udana wystawa modeli produkcji drobnej wytwórczości, wykonanych starannie i z dużym smakiem. Handlowcy obawiają się jedynie o ilościową ofertę, bo z ich oceny wynika, że rynek odczuwa brak niektórych rodzajów obuwia, zwłaszcza damskiego i męskiego.

Obuwie prezentowane na Targach, w 527 wzorach (390 nowych), przedstawia wartość produkcji 3,3 mld. zł. Ogólne dostawy na przyszłe półrocze mają być o milion par większe niż przed rokiem. O tyle też wzrośnie ilość obuwia męskiego wyjściowego. Będzie więcej bucików na trwałych spódach nieskorzanych, obuwia tekstylnego i z tworzyw sztucznych, botków damskich skorzanych i tekstylnych.

Przemysł osiągnie te ilości niełatwym wysiłkiem, borykając się z trudnościami przerobowymi i surowcowymi. Ze względu na wzrost produkcji w stosunku do 1963 r. — o 6 mln. par. Niewątpliwym sukcesem naszych wyrobców jest także wzrost eksportu: w ciągu czterech lat wzrósł do ponad 4 mln. par. A jeszcze przed czterema laty zaczynaliśmy ten eksport od zera. (zs)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

zrządzająca Partia Gaullistowska UNR-UDP, której ofensywa nie dała efektów. Zdecydowana większość ciała elektorskiego zmanifestowała swą opozycję wobec gaullizmu, a obdarzyła zaufaniem „stare” partie, zbyt pochopnie przekreślone i wyeliminowane z konkurencji przez kierownictwo UNR.

Nawet przychylnych UNR obserwatorów uderza bardzo brak jej zwycięstw, niż poniesiona względna porażka. Dlatego powtarza się nuta o „wiosnie” opozycji i „jesieni” gaullistów, która uwypukla kontrast między uzyskanymi rezultatami a zastosowanymi środkami. (PAP)

Sytuacja gospodarcza

Dokończenie ze str. 1

zamierzeń resortów i rad, zatrudnienia kobiet w szeregu gałęzi gospodarki.

Poruszając sprawy handlu zagranicznego, S. Jędrzychowski wskazał na złożony charakter struktury naszych obrotów zagranicznych i kierunków geograficznych naszego handlu.

Wzrost obrotów z krajami, należącymi do RWPG, wyniósł w 1970 r., w porównaniu z 1964 r. — po stronie eksportu 59 proc. (czyli mniej więcej 8 proc. rocznie), a importu — 72 proc., czyli 9,4 proc. rocznie.

Jeśli idzie o rozwój obrotów i bilansowanie ich z krajami kapitalistycznymi, to założona zmiana struktury eksportu w kierunku zwiększenia udziału eksportu maszyn, urządzeń i przemysłowych artykułów konsumpcyjnych natrafia na trudności w postaci silnej konkurencji w tym zakresie na rynkach tych krajów, o które nam chodzi oraz w postaci barier celno-kontyngentowych.

Poważne znaczenie mieć również będzie osiągnięcie prawidłowej struktury geograficznej w obrotach z krajami kapitalistycznymi oraz rozwijanie stosunków handlowych z krajami rozwijającymi się.

W wypowiedziach posłów dużo miejsca zajęły sprawy zatrudnienia oraz inwestycji. Zwrócono przy tym uwagę na konieczność dokonywania głębszej analizy lokalizacji inwestycji na rzecz mniejszych miast, znajdujących się z dala od ośrodków przemysłowych. Poruszone zostały także m.in. zagadnienia budownictwa mieszkaniowego oraz produkcji roślinnej i zwierzęcej. (PAP)

Szwedzka uchwała w sprawie esperanto

Na wniosek specjalnie powołanej komisji obie izby parlamentu szwedzkiego powzięły jednogłośnie uchwałę dotyczącą międzynarodowego języka esperanto.

Uchwała zaleca, aby rząd szwedzki wystąpił z propozycją powołania przez Organizację Narodów Zjednoczonych lub przez UNESCO komisji na ukowej, która zajęłaby się zbadaniem możliwości oficjalnego wprowadzenia języka esperanto w stosunkach międzynarodowych — obok języków narodowych. (PAP)

Premie dla oszczędzających

W wyniku losowania książeczek turystycznych, które odbyło się 18 bm. w Warszawie, 6 premii turystycznych przypadło na woj. poznańskie na następujące numery książeczek turystycznych: 225.447 UOS — 2-osobowa wycieczka do Leningradu w wagonie sypialnym (10 dni); 228.420 UOS — 1-osobowa wycieczka nad Bałaton w wagonie sypialnym (15 dni); 229.086 UOS — 1-osobowa wycieczka nad Bałaton w wagonie sypialnym (15 dni); 229.287 UOS — 1-osobowy pobyt w Zakopanem (14 dni); 229.714 UOS — 1-osobowa wycieczka do Moskwy i Leningradu w wagonie sypialnym (10 dni); 229.820 UOS — 1-osobowy pobyt w Ciechocinku (14 dni). (na)

Przed lądowaniem człowieka

„Ranger-9” przeprowadził transmisję z nad Księżycą

Amerykański aparat „Ranger-9” przesłał w środę na Ziemię ponad 5 tysięcy dokładnych zdjęć powierzchni Księżycza, potem spadł na dno księżycowego krateru Alfonsa i roztrzaskał się.

Część sygnałów, pochodząca z dwóch kamer szerokokątnych, aparatura odbiorcza na

W CRZZ o przygotowaniu ach do kolonii lotnych

Przygotowania do tegorocznej akcji czasów dla dzieci i młodzieży były w środę tematem obrad Komisji Społecznej CRZZ. W ub. roku z różnych rodzajów kolonii i czasów, w tym również z tzw. małych form, nie uwzględnianych w budżecie państwa, skomponowano ok. 2,5 mln. dzieci i młodzieży. W br. przewiduje się dalsze rozszerzenie akcji letniej.

Uczestnicy obrad podkreślili konieczność szerszego organizowania przez zakłady pracy polkolonii, obozów młodzieżowych i innych, tzw. małych form czasów. Wskazywano na niewykorzystane dotychczas możliwości, jakie istnieją na terenie wielu ogrodów działkowych, dysponujących niejednokrotnie odpowiednimi świetlicami i terenami.

Wiele miejsca poświęcono w dyskusji sprawom zaopatrzenia kolonii w artykuły spożywcze, a zwłaszcza w warzywa i owoce oraz sprawom transportu. Domagano się także zaostreżenia kryteriów kwalifikacyjnych w stosunku do wychowawców kolonijnych. (PAP)

Telefony donoszą

● Kotelownia domu przy ul. Matejki obsługiwała, zatrudniona w charakterze palacza, 50-letnia Maria L. Wczoraj, w nie ustalonych dotąd okolicznościach, uległa ona zatruciu tlenkiem węgla. Przewieziono ją do szpitala.

● 17-letni Bogdan G., w celach samobójczych zażył 50 tabletek Fenacilu. Pierwszej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

● W warsztatach samochodowych przy ul. Janickiego, w czasie, kiedy Bernard B. dokładał drzewa do pieca, nastąpił wybuch. W wyniku którego pracownik ten doznał oparzeń twarzy I i II stopnia. (za)

Ziemi zamieniała na bieżąco w obrazy i przekazywała je normalnej sieci telewizyjnej. Telewizjowcy amerykańscy mogli więc oglądać pierwszą — „żywą” transmisję z nad powierzchni Księżycza. Łącznie obejrzało około 200 obrazów.

Jakość zdjęć jest dobra. Najciekawszym szczegółem, na który zwrócili uwagę specjaliści, jest wąskie, poszarpane wyłobienie na dnie krateru, Alfonsa. Mogłoby to umocnić przypuszczenie, iż z wnętrza Księżycza wydobywają się tam gazy.

Udana transmisja z nad Księżycza zakończyła program serii „Ranger-9”, którego celem było wstępne poznanie szczegółów rzeźby powierzchni Księżycza i charakteru tej powierzchni. Pod koniec br. USA zamierzają wysłać pierwszy aparat, serii „Surveyor” — który miękko wylądował na Księżycu i zbada jego powierzchnię. Wszystkie te aparaty mają wspomóc w wyborze miejsca lądowania dla węższych księżycowych z ludźmi na pokładzie. (PAP)

Jutro konferencja prasowa z kosmonautami

Konferencja prasowa z kosmonautami Pawłem Bielawem i Aleksiejem Leonowem, oczekiwana z zainteresowaniem przez specjalistów i dziennikarzy, odbędzie się w piątek na Uniwersytecie Łomonosowa w Moskwie. Oprócz bohaterów ostatniej radzieckiej wyprawy w Kosmos mają w niej uczestniczyć wybitni uczeni, m. in. prezes Akademii Nauk ZSRR, Mstisław Kiełdysz.

Konferencja, którą ma transmitować telewizja, rozpocznie się o godzinie 13 czasu warszawskiego.

W środę, 24 bm., przybył do Warszawy wiceminister spraw zagranicznych Włoch — Mario Zagari. W czasie pobytu w Polsce wiceminister Zagari przeprowadził rozmowy z szeregiem osobistości polskich. W godzinach po południowych wicemin. Mario Zagari został przyjęty przez ministra spraw zagranicznych PRL — Adama Rapackiego. W godzinach popołudniowych wicemin. Zagari został przyjęty przez ministra handlu zagranicznego PRL — Witolda Trampczyńskiego. Na zdjęciu: wiceminister Zagari (w środku) po wylądowaniu na Okciu. CAF — Photofax

Sytuacja powodziowa

Kulminacyjna fala minęła Pyzdry

W ostatnich dniach sytuacja na rzekach woj. poznańskiego nie uległa większym zmianom. Na górnym odcinku Warty, od Działoszyna do Koni, woda opada i w niektórych miejscowościach zeszła już poniżej stanu alarmowego. Kulminacyjna fala powodziowa na Warcie minęła wczoraj Pyzdry przy stanie wody 77 cm powyżej stanu alarmowego.

Zagrożenie powodziowe w całej dolinie rzeki Prosnę, od Mirkowa do Bogusławia, minęło. Dolny odcinek rzeki od Ujścia do Rudy Pomorskiej znajduje się pod wpływem wysokich stanów rzeki Warty. Na pozostałych rzekach województwa, a szczególnie w rejonie: Noteci, Orli Lutyni i Obry, utrzymują się lokalne zalewy nisko położonych użytków rolnych. W sumie spływ wód na wszystkich odcinkach rzek jest raczej spokojny.

Wczoraj o godz. 7 stan wód na rzekach województwa poznańskiego przedstawiał się następująco: Warta (Działoszyn) — 510 (10 cm poniżej stanu alarmowego), Warta (Koło) — 386 (36 cm powyżej stanu alarmowego), Warta (Śrem) — 463 (13 cm powyżej), Warta (Poznań) — 430 (20 cm poniżej), Prośna (Mirków) — 152 (28 cm poniżej), Prośna (Bogusław) — 267 (37 cm powyżej), Ner (Dąbie) — 258 (28 cm powyżej). (st)

Dając tym jeszcze jeden argument propagandzie greisrowskiej o „nietykalności niemieckich ziem”. Już bowiem jesienią agenci gestapo raportowali, iż wśród ludności niemieckiej panuje optymistyczne mniemanie, że „jeśli rzeczywiście miałyby co grozić, na pewno opuściłaby Głębokę żona szefa sztabu OKH”. Widać ci naiwni ani przypuszczali, że w Inowrocławiu od dawna już oczekiwał specjalny samochód wojskowy, którym „dziedziczka na Głębokiem” mogła w ciągu niewielu godzin osiągnąć podberlińskie Zossen. Rzeczywiście, choć opuściła teraz kujawski majątek 20 stycznia na krótko przed pojawieniem się we wsi czołgów radzieckich, dotarła bez przeszkód do męża już ranniem następnego dnia.

Głębokę wszakże „wpadło w ręce Rosjan”...

To samo „groziło” Bydgoszczy i Poznaniu. Na przedpolach tych miast i pomiędzy nimi, nie było już sił niemieckich mogących skutecznie choćby opóźnić pochód wojsk radzieckich.

Na kierunku bydgoskim resztki warszawskiego zarębowania 9 armii, wbrew kategorycznemu zakazom, mknęły pod naciskiem wojsk radzieckich na prawy brzeg Wisły. Dywizje SS przerzucane popiesznie z Pomorza nad Notec pomiędzy Bydgoszczą a Piłą mogły nie zdążyć na czas.

Jeszcze gorzej wyglądała sytuacja na podejściach do Poznania. Mianowany 12 stycznia — w miejsce karnie zdjętego von Lütflitz — nowy dowódca 9 armii generał von Busse, w ogóle nie wiedział co się tam dzieje. Gdzie są i co robią przesłanowe dywizje: 10 zmechanizowana, oraz 33 i 38 piechoty. Wiadomym natomiast było, że pusta jest poznańska rubież obrony.

Jedynym więc sposobem powstrzymania wojsk radzieckich w ich ewentualnym parciu poza Wartę — w kierunku Berlina, zdawało się utrzymywanie za wszelką cenę Poznania. W ten sposób można by uwikłać w szturmowanie tego miasta dostosowanego do roli twierdzy, duże siły radzieckie. Co najmniej — jak obliczano w Zossen — dwóch armii radzieckich. Przy tym, blokując poznański węzeł komunikacyjny, utrudniać dzięki temu zaopatrzenie reszty wojsk Żukowa, jeśli omijać miasto próbowałyby kontynuować natarcie w kierunku zachodnim i szturmować fortyfikacje tzw. „czworoboku odrzańskiego”. Przypieszyć wyczerpanie się ich sił ofensywnych.

W tym czasie zaś nagromadzić wojska mające stworzyć kontr ofensywne kleszcze...

152

*

General-major Ernst Rudolf Mattern, prawie sześćdziesięcioletni łuscioch („niestychanie opasły”) — scharakteryzując go radziecki adwersarz, generał Czujkow — o szerokiej, nalanej twarzy, którą niemal otaczało obwisłe podgardle, nie wydawał się równieź ze względu na swe psychiczne nastawienie, być człowiekiem odpowiedzialnym na komendanta strażnicy, mającej być bronią do ostatniego żołnierza „Festung Posen”.

Ten dawny oficer zawodowy armii cesarskiej, nie mieszkający się do polityki, dochrapał się do najniższego stopnia generalskiego. Ale tylko dzięki wysłudze lat. Nie należał bowiem do grona tych wojskowych, dla których era Trzeciej Rzeszy z jej zbrojeniami i wojna stworzyła warunki do błyskotliwej kariery, awansów, zaszczytów i sławy. Prawdopodobnie dlatego, iż niewątpliwie wpływ miała na to jedynie „pozytywna bezpartyjność” oraz brak wybitnych uzdolnień. Mattern wszakże i cechami swego charakteru w znikomym stopniu odpowiadał wzorcowi wyższego dowódcy najbardziej potrzebnej hitlerowskiej machinie militarnej, mającej realizować ekspansyjne cele choćby za cenę awanturniczego stawiania wszystkiego na jedną kartę.

Przekładając uświęconą tradycją rutyne nad ryzykowne improwizacje, uznając wciąż za najwyższy autorytet w sprawach wojny Clausewitz, zepchnięty został ostatecznie przez nową prąd w Wehrmachcie na boczny tor tuzinkowego generała służb tyłów. W ostatnim roku wojny sumiennie pełniącemu właśnie obowiązki komendanta poligonu w Biedrusku, Rubasznego, coraz bardziej popadającego w sybarytizm. Z jednej strony zadowolonego, że zajmując się tu w zaciścu — „zgodnie z rozkazem” — możliwie najlepszym przygotowaniem mięsa armatniego, nie musi sam spełniać funkcji rzeźnika. Z drugiej zaś strony — jak to zwykle bywa — żywiącemu kasłową zawiść do wybijających się w tym czasie „hitlerowskich karierowiczów”.

(cdn)

Problem zatrudnienia kobiet

Potrzeba odwagi
przy wyborze zawodu

Ogłoszenia prasowe są dla ekonomistów również dobrym źródłem informacji co do statystyki. Nawet lepszym, bo odzwierciedlają nie przeszłość lecz stan faktyczny, tendencje i zjawiska dnia. Weźmy dla przykładu „Głos” lub „Gazetę” z ub. niedzieli. Jakże ogłoszenia wysuwają się w nich na czoło?

„Fabryka Maszyn w Poznaniu zatrudni zaraz ślusarzy, blacharzy, frezerów, wiertaczy i spawaczy. Przedsiębiorstwo Budowlane przyjmie zaraz murarzy, malarzy, stolarzy i parkieciarzy. Przedsiębiorstwo spedycyjne potrzebuje od zaraz 80 pracowników fizycznych do prac przedladunkowych... Podobne ogłoszenia znajdują się także w następnych numerach „Głosu” i „Gazety”, a w Wydziale Zatrudnienia pusto! Mężczyzn? — Ze świecą szukać! Kobiety? — owszem, są, lecz bez kwalifikacji. Za to z wymaganiem: praca musi być bliska, lekka, czysta i dobrze płatna... Dopiero gdy takiej nie ma, biorą się do innej.

O wnioski więc nie trudno. W przeciwieństwie do wielu rejonów województwa, Poznań stał się ośrodkiem trwałego niedoboru siły roboczej w ogóle, a męskiej w szczególności. Sporządzony bilans siły roboczej mówi, że rozbudowana gospodarka miasta może liczyć w przyszłym 5-leciu na przyrwy najwyżej 23 tysięcy nowych pracowników. Tymczasem sam przemysł elektromaszynowy i metalowy ma apetyt na zatrudnienie prawie 20 tysięcy osób. Jak sobie poradzą inne przemysły? Co zrobi bez nowych pracowników handel, oświata, zdrowie, gospodarka komunalna i inne dziedziny życia?

Ponieważ o zwiększeniu zatrudnienia osób przyjezdnych nie może być mowy, pozostaje tylko jedno wyjście: ściśła rekrutacja tych zasobów siły roboczej, jakie są na miejscu. A to zmusza do poczynania kompleksowych w gospodarzeniu ludźmi i to poczynając od szkół.

Rozejrzyjmy się bowiem jak aktualnie wygląda sytuacja w mieście.

Wśród ogółu mieszkańców Poznania przeważają kobiety. Ich nadwyżka nad mężczyznami wynosi około 20 tysięcy osób. Lecz wśród ogółu zatrudnionych w mieście, kobiety stanowią mniejszość — 36,2 procent (w Krakowie sta-

nowią 36,7, we Wrocławiu 39,7, w Warszawie 42,2 procent), przy czym wyraźnie okupują tylko niektóre zawody i stanowiska. Tymczasem najdynamiczniej i najbardziej dynamicznie rozwijającymi się gałęziami przemysłu w mieście są: przemysł metalowy, maszynowy, elektrotechniczny i budowlany. A od nich właśnie kobiety na ogół stronią i to także począwszy już od szkół.

Na początku bieżącego roku szkolnego, w zasadniczych szkołach zawodowych dla niepracujących, dziewczęta stanowiły w branży mechanicznej — 12,5 procent, telekomunikacyjnej — 11,1 procent i budowlanej — 15,1 procent ogółu uczniów. Natomiast w branży chemicznej, odzieżowej i handlowej — ponad 90 procent. Podobny mniej więcej układ znajdziemy w zasadniczych szkołach zawodowych dla pracujących oraz w technikumach. Znaczący przedmiot twierdzą przy tym, że osiągnięcie takiego właśnie układu jest dużym sukcesem, bo jeszcze 5 lat temu było dużo gorzej.

Jeśli np. w roku 1961 tylko 2 zakłady w mieście uczyły we własnych szkołach nie-

Wiele sukcesów o światowej wręcz sławie odnosi nasza rodzima architektura. Często dowiadujemy się, że znów nasi mistrzowie od rysownic wygrali jakiś tam konkurs; to na wille dla aktorów z Hollywood, to na gmachy opery w Madrycie, co tam naszego w stanie w mieście Mexico, co w Rio de Janeiro, nie mówiąc już o Skopje. Cieszy to z pewnością wszystkich i napawa uzasadnioną dumą.

Tylko rolnicy na próżno czekają od lat na typowe i tanie obory, stodoły, wiaty i takie domy mieszkalne. Żeby były ładne, wygodne, nowoczesne i dostępne dla kieszeni o zróżnicowanej zasobności. A że wieś nasza — jak kraj długi i szeroki, przekształca się z drewniano-słomianej w mury, więc każda wzmianka czy zapowiedź czegoś nowego w budownictwie, wywołuje wzmożone zainteresowanie rolników.

W ubiegłym roku powiatowe wydziały architektoniczno-budowlane wydały w naszym województwie 10 895 zezwoleń na budowę. Powstaje pytanie: co, z czego i jak się buduje?

liczną grupę dziewcząt, to obecnie takich zakładów jest już 9. W roku ubiegłym, na 796 dziewcząt, które po ukończeniu 7 klasy nie dostały się do zasadniczych i średnich szkół i zostały przez Wydział Zatrudnienia skierowane do nauki zawodu w zakładach, 340 zdecydowało się uczyć zawodów powszechnie uznawanych dotychczas za „męskie”. To już jest duży sukces!

Wprawdzie do tego sukcesu walczyły przyczyniły się przy musowej sytuacji w jakiej się te dziewczęta znalazły, lecz jesteśmy przekonani, że będą kiedyś dziękować losowi (i Wydziałowi Zatrudnienia), iż tak się właśnie stało. Ich koleżanki bowiem, które kilka lat temu wybrały zawody „typowe” dla dziewcząt oraz licea, miały w zeszłym roku pewne kłopoty ze znalezieniem sobie właściwej pracy. Niektóre z nich jeszcze niedawno chodziły „bez przydziału”, jako że chłonność za trudnienia w tych dziedzinach na które celowały, jest — i chyba będzie w następnym 5-leciu — ograniczona.

Można przypuszczać, iż dziewczęta i kobiety stanowią będą połowę z owych 23 tysięcy nowych pracowników,

Na tropach „zielonej” architektury

Od projektu do obiektu

Na razie zmienił się tylko surowiec — drewno wyparte zostało przez cegłę, pustaki, cement. Pozostała jednak metoda, funkcja, styl.

Nie mam bynajmniej zamiaru składać całej odpowiedzialności za ten stan na barki architektów. Winnych należy szukać i gdzie indziej. Ale prawdę mówiąc — architektki dobrze o tym wiedzą — o jakimś „wyścię” projektowania budownictwa wiejskiego nie ma mowy. Wystarczy przytoczyć parę przykładów:

Na 47 nagród Komitetu Budownictwa Architektury i Urbanistyki za rok ubiegły — tylko 3 dotyczyły budownictwa wiejskiego; mamy 17 wojewódzkich biur projektów budownictwa wiejskiego, ale w 13 zespołach nagrodzonych w ubiegłorocznym konkursie SARP na wiejski ośrodek usługowy, nie było ani jednego pracownika tych biur; mamy Biuro Studiów i Projektów Wzorcowych Budownictwa Wiejskiego zatrudniające około 250 pracowników — ale jedyna nagroda (III stopnia) Ministra Budownictwa za rok 1964 w dziale budownictwa wiejskiego przyznana została... Biuru Studiów i Projektów Typowych Budownictwa Przemysłowego. *)

Przykłady można by mnożyć, wskazywać na niedostatek naukowców na katedrach budownictwa wiejskiego politechnik, na braki kadrowe w powiatowych służbach architektoniczno-budowlanych, wreszcie na utrwaloną w świecie architektów opinię, że obiekty wiejskie są mało atrakcyjne i nie stwarzają możliwości wybicia się.

Byłoby jednak grubym uproszczeniem utrzymywać, że w dziedzinie budownictwa wiejskiego nic się nie robi. Od kilku już lat w każdym powiecie można przecież obejrzeć katalog typowych projektów i nabyć za bardzo niską cenę wariant wybrany spośród pięćdziesięciu kilku. W ubiegłym roku rolnicy naszego województwa zakupili blisko 3000 takich projektów. Różnie o nich ludzie mówią, głosów krytycznych nie brak. Są to jednak dokumentacje na domy ładniejsze, nowocześniejsze i bardziej funkcjonalne od tych, jakie proponuje wiejski mistrz kielni.

Jednakże od projektu do obiektu droga daleka. Tylko część nabywanych przez rolników projektów typowych przeistacza się w typowe domy. Optymiści twierdzą, że stosunek nabywanych i realizowanych projektów wyraża się jak 1:50. Nie chodzi tu bynajmniej o zacofanie czy nie-

na których liczy gospodarka wiejska w przyszłej 5-latce. Będzie bardzo źle, jeśli nabywane przez te dziewczęta w szkołach umiejętności rozwijają się niezgodnie z potrzebami przemysłu. Straty będą poczwórne: zablokowanie miejsc w szkołach, nieefektywne wydane środki na naukę, niezaspokojenie potrzeb przemysłu i rozgoryczenie absolwentek. Stracił tych trzeba i można uniknąć.

W jaki sposób? — O tym niech decydują specjaliści od tych spraw. Ze swej strony zwracamy tylko uwagę na nie dostateczne jeszcze (mimo widocznych postępów) informowanie rodziców i nastolatków o aktualnej i perspektywicznej sytuacji na rynku pracy w mieście oraz na brak wydzielonej i dobrze wyspecjalizowanej sieci placówek poradnictwa zawodowego dla młodzieży i kobiet. Takiej wydzielonej poradni nie ma nawet przy miejskim Wydziale Zatrudnienia, a powinna być w każdej dzielnicy.

Na zakończenie wróćmy do ogłoszeń. Swego czasu Prezes Rady Ministrów rozesłał do rad pismo okólne o konieczności ograniczania poszukiwań pracowników tą drogą w rejonach o trwałym niedoborze siły roboczej, ponieważ ogłoszenia takie wzmagają płynność załóg, powodują przychodzenie pracowników z jednych zakładów do innych, które lepiej płacą lub mają mniejsze wymagania.

Ostrzeżenie to ma swój głębi sens. Warto o nim pamiętać!

PIOTR CHOJNACKI

chęć rolników do budowlanych nowinek. To liczne trudności zmuszają zainteresowanych do rezygnacji z typowego projektu.

Pierwszą przeszkodą jest niewątpliwie brak gotowych elementów w magazynach GS. Nie trzeba chyba uzasadniać, że typowe budownictwo jest nierozdzielnie związane z przemysłową produkcją znormalizowanych belek stropowych, segmentów ściennych i innych prefabrykatów. Tymczasem sytuacja w tej dziedzinie jest wręcz alarmująca. Najlepiej mówią o tym dane, jakie udało nam się uzyskać w Wydziale Budownictwa Urbanistyki i Architektury Prezydium WRN.

Oto na zgłoszone zapotrzebowanie 10 tys. m³ materiałów na budownictwo typowe w roku 1965, rozdzielnik Ministerstwa Budownictwa Materiałów Budowlanych przyznał dla Wielkopolski tylko 6600 m³. Liczba ta nie ma jeszcze nic wspólnego z oczekiwaniami przez wieś stropami, segmentami czy belkami. To tylko masa surowcowa, przeznaczona na ich wyprodukowanie. Teraz dopiero powstaje problem zalecenia producenta. Zgodnie z opracowanym planem — 3100 m³ prefabrykatów miała wyprodukować Spółdzielczość Pracy, a 3,5 tys. m³ przemysł terenowy za pośrednictwem spółdzielczości samopomocowej. Jednak po rozejrzeniu się w sytuacji spółdzielczość odmówiła wykonania zamówienia, tłumacząc się brakiem surowców, uzbrojenia technicznego, wreszcie niezamówieniem nowego asortymentu produkcji. Odmowna odpowiedź nadeszła również od WZGS. Przy czym odmowy były takie same.

Na jakiej więc podstawie projektowo-kosztorysowej buduje się nasza wieś?

Wiadomo, że od kilku lat wprowadzono w całym kraju ustawowy obowiązek zatwierdzania planów budowy. Każdy budynek, czy to dom mieszkalny, obora lub kurnik — musi uzyskać „glejt” powiatowego architekta. Cóż więc prostszego jak właśnie u niego zamówić projekt, z którego zatwierdzeniem nie będzie przynajmniej trudności. Gdy jest projekt, przychodzą kłopoty zaopatrzeniowe — czegoś tam nie można dostać, na coś rolnika nie było stać, to i owo zmienił wiejski rzemieślnik, doradzą sąsiedzi. A że w toku budowy nie istnieje żaden nadzór, więc z projektu, nawet tego najlepszego, ostaje się co najwyższej jego zewnętrzny kształt.

Drogi polskiego awansu

Co rozumieją przez „awans zawodowy”? Dla blisko połowy badanych jest to przede wszystkim podwyżka zarobków; dopiero w dalszej kolejności wymieniono wyższe kwalifikacje, wykształcenie, stanowisko, pracę w lepiej zorganizowanym przedsiębiorstwie. Nie spieszy się jednak z wnioskiem, jakoby „robotnikom chodziło tylko o pieniądze”. Zastanówmy się raczej — po raz nie wiem który — co sprawia że wyższe kwalifikacje i wykształcenie, wyższe i bardziej odpowiedzialne stanowiska nie idą u nas w parze z lepszym wynagrodzeniem. Ze robotnika — szczególnie, jeśli jest obciążony rodziną — często „nie stać” na objęcie stanowiska majstra, a absolwent technikum, po odbyciu stażu, prosi o przeniesienie z biura konstrukcyjnego na wytaczarkę...

Już zresztą przy pytaniu kontrolnym: „Co musiałoby być spełnione, żebyście byli bardziej zadowoleni z pracy?” — odpowiedź „wyższa płaca” wystąpiła tylko u 29—46 procent ankietowanych (w zależności od branży). Robotnicy przemysłu włókienniczego stawiali na pierwszym miejscu odpowiedni surowiec, narzędzia i wyposażenie, metalowcy — bhp i lepszą organizację pracy, robotnicy przemysłu spożywczego — bhp. I choć wymienione dezideraty również prowadzą pośrednio do wzrostu zarobków, świadczą jednak o głębszym spojrzeniu na związek między pracą i płacą.

Caveant dyrektorzy!

Co Waszym zdaniem decyduje głównie o awansie: przedsiębiorczość i inicjatywa, kwalifikacje, jakość pracy, wydajność

pracy, ukończenie szkoły, staż pracy, dobre stosunki z przełożonymi, aktywność społeczna, inne czynniki? — zapytali socjologowie, prosząc żeby badani wybrali dwa z wymienionych czynników, w swoim mniemaniu najważniejsze. Z otrzymanych odpowiedzi rysuje się aktualna droga awansu zawodowego, widziana oczami robotników.

50—80 procent ankietowanych uważa, że o awansie decyduje jakoś i wydajność pracy, 50—60 procent — że kwalifikacje, 21—46 procent — że ukończenie szkoły. Na dalekich miejscach w hierarchii przyczyn awansu znalazły się: uśmiech dyrektora (16—25 procent), aktywność społeczna (8—15 procent), przedsiębiorczość i inicjatywa (5—12 procent). Przypuszczamy, że degradacja ostatniego z wymienionych czynników polegała na nieporozumieniu: w gwarze fabrycznej „przedsiębiorczość” często znaczy tyle co „rozrabianie”. Natomiast niska ocena „stażu pracy” (16—25 procent) znów wiąże się z błędami w polityce awansów, wskutek których nowo przyjęty nieraz dostaje z punktu grupie zaszerzowania, na którą od wielu lat na próżno czeka równy mu kwalifikacjami robotnik. To spostrzeżenie potwierdza zresztą odpowiedź na pytanie: „Czy zakład daje Wam możliwości awansu?”. Około połowy badanych stwierdziło, że „absolutnie nie”, „nie” i „raczej nie”.

Ankieta o warunkach awansu zawodowego dotyczyła robotników i wyraziła poglądy robotników. Byłoby jednak dobrze, gdyby zainteresowali się nią przede wszystkim dyrektorzy.

IRENA FRĄCKOWIAK

*) „Fundamenty” nr 10 (428)

FELIKS BIŁOS

Przede wszystkim pokazywać

Dzięki telewizji znowu byliśmy świadkami wydarzeń, które dotychczas znaliśmy jedynie z fantastycznych opisów literackich. Kilka godzin po kosmicznym spacerze płk. Leonowa, tv przekazała z taśmy obraz lotu człowieka w Kosmosie.

W takich przypadkach, chociaż nieplanowanych — przekonał się o tym raz jeszcze — nasza tv łączy się z Moskwą sprawniej niż z niejednym ośrodkiem w kraju; widzowie zaś gotowi są gościć się, jak rzadko kiedy, na każdej zmianie programu, byle tylko nie stracić możliwości zobaczenia zwycięskiego zmagania się człowieka z Kosmosem.

Potwierdza się w ten sposób znana na ogół prawda, że telewizja cieszy się największym powodzeniem, gdy przekazuje obrazy, co jest zresztą jak najbardziej zgodne ze specyfiką najmłodszej z muz i najmłodszych z form masowego przekazu. Na co dzień widzowie dają wyraz rozumieniu tego, że tv powinna przede wszystkim pokazywać w dość szablony sposób: żądają widowisk, filmów i teatru.

Telewizja zaczęła znowu intensywniej wykorzystywać swe możliwości, m. in. przez transmisje sportowe: narciarski Memoriał im. Czecha i Marusarzówny; ligowy mecz piłkarski; przez zapowiadane zwiększenie liczby filmów — na przykład „Przygoda” Antonioniego oglądaliśmy w Poznaniu po raz drugi, ale dobrze, że tym razem z dyskusją po filmie, niestety o bardzo późnej porze; przez utrzymywanie zasady trzy — lub czterokrotnego w tygodniu prezentowania sztuk teatralnych. Pośród tych ostatnich nie obywat się bez powtórzeń (niedzielną „Świeczka zgasła” Fredy z Wrocławia) i nie może też być takich, które („Nie ma Albertyny” w Studio 63) są warsztatowym eksperymentem okraszonym — to dobrze — granymi znakomitościami aktorskimi: Hanuszkiewicz, Wołkiewicz.

Poza tymi programami, tv znacznie więcej nadaje audycji innych, z pogranicza form dziennikarskich. Z utwórzynieniem ich bywa różnie. Dając do odróżnienia się od radia, filmu i magazynów ilustrowanych, tv bardzo lubi postęgiwać się jednocześnie i obrazem, i mową, i muzyką, co nie zawsze sprzyja percepcji programu przez widza. Nie mówię już o tak jaskrawych przypadkach, kiedy obraz nie ilustruje tego, co

słyszymy z głośnika (drobny przykład w poniedziałkowym Dzienniku, kiedy to lektor zachwalał nowe opakowania wyrobów cukierkowych, a film pokazywał miski groszku, mięsa i innych konserw).

Częściej zdarza się, że treść obrazu jak najbardziej odpowiada słowu czytelnemu, a mimo to nie służy rozumieniu tego, co słyszymy. Klasycznym przykładem była śródowa „Panorama Lubuska”, przygotowana przez Poznań. Ciekawe liczby o realizacji programu wyborczego w Zielonogórskim wiele straciły na wymowie, bo zapomniano o tak zwadłoby się sprawdzonej i łatwej formie telewizyjnej, jaką jest możliwość przedstawienia liczb na ekranie na tle filmu. Nie sprzyja też percepcji programu zła praca kamer, które — jeśli audycję przedstawia się w formie wywiadu — przez cały czas pokazują i pyającego i odpowiadającego. Tak może i chyba powinno być wówczas, gdy prowadzący audycję zwraca się do swego rozmówcy z pytaniem rozmówca zaś powinien mówić przecież chyba do nas — widzów. Przykładów jest zbyt dużo, żeby wszystkie wymienić, więc przypomnę tylko poniedziałkowy „Droga wiodła na zachód”, czy piątkowy „Czym chała boża tym rada”. Jeszcze gorzej gdy nadużywa się pracy kamer, jak to nagminnie bywa w „Aktualnościach sportowych”, których lektor nieustannie wierci się na krześle, bo pokazuje się go — na zmianę — z różnych stron. Przykłady, o których wspominałem dotyczą części programów poznajskich, prezentowanych na antenie lokalnej.

O tym, że tak być nie powinno świadczy ta sama Telewizja Poznańska na antenie ogólnopolskiej, na której zresztą gości — dzięki uruchomieniu nowej linii łącz — coraz częściej i z coraz lepszymi rezultatami. Od środy do poniedziałku oglądaliśmy pięć programów poznajskich, z których „Kronika Kulturalna”, „W targowym kalejdoskopie” i „Śpiewa Wiesława Drojecka” (bardzo udana scenografia, reżyseria tv i dźwięku) mogły zdobyć uznanie nawet wybrednych widzów. (Przy okazji — dlaczego Poznań nie łączy się jeszcze z Dziennikiem TV przy takich sposobnościach jak otwarcie Tararów Wiosennych, obrady Plenum KW?).

Pisząc sporo o drobnych (co nie znaczy nie istotnych) usterekach, chciałbym wierzyć, że znikną one wcześniej niż wejdzie do masowego użytku studiów tv polski wideomagneton (urządzenie do zapisywania dźwięku i obrazu), zaprezentowany tak doskonale w aktualnej i ciekawej „Eurece”.

ZASTĘPCA

P. S. Lekeją o tym, jak powinny pracować kamery i jak sprawnie organizować transmisje telewizyjne imprez rozrywkowych, była sobotnia audycja z Festiwalu Piosenki w Neapolu. (2)

MUZYKA

Młodzi chopiniści w Poznaniu

Od paru tygodni wszystkich interesujących się muzyką rodaków otwadał szal słuchania warszawskiego konkursu chopinowskiego. Niektórzy nawet jeździli do stolicy (choć na kilka dni). Ale wszyscy zaciekle słuchali przez radio, oglądali w telewizji, robili notatki, omawiali, dyskutowali, prawie skaczac sobie do oczu. Każdy miał swojego ulubionego pianistę. Jednak ogólnym faworytem imprezy stał się fenomenalnie uzdolniony A. Moreira-Lima, grający z niesamowitym przejęciem i wrażliwością iście romantyczną. Vox populi odgadł trafnie. Brazylijczyk zyskał II lokatę. Ale I nagrodę odznaczyło jury Argentynkę — M. Argerich, rozumiejącą Chopina jeszcze inaczej, psychicznie jednie i monumentalnie. Tuż za tą „wielką dwójką” uplasowano naszą M. Sosińską, znaną poznańskiemu audytorium z zeszłorocznego występu w Filharmonii. Pisałem wówczas o występie obecnej laureatki: „Warszawska artystka jest naszą wielką nadzieją na najbliższy konkurs chopinowski”.

Następni laureaci (Japonka i Amerykanin) cieszyli się chyba sympatią wszystkich. Za to różne

opinie i nawet spory budziła VI nagroda E. Główny — trochę jeszcze szkolnej interpretacji. Zapewne odznaczono tu solidny warsztat pianistyczny i „żelazny” system nerwowy, bodaj najważniejszy czynnik każdego konkursu. W ubiegłym tygodniu Poznań gościł w Filharmonii dwie uczesniczki „warszawskiego turnieju” w osobach L. C. Pachuckiej (USA) i D. Milanowej (Bułgaria). Pierwsza z młodych chopinistek zyskała sobie nawet zaszczytne wyróżnienie. Poznański występ Lois Pachuckiej obfłował w plusy ale i minusy. Na przykład „Fantazja f-moll” podana została muzycznie powierzchownie. „Mazurki” zabrzmiały jakoś zbyt rubasznie (niby „Tańce” Szarwenki). Nerwowa pobudliwość przeszkadzała w precyzyjnym odтворzeniu niektórych tekstów. Natomiast podziwialiśmy niewątpliwie polot wirtuozowski Pachuckiej i jej temperament techniczny w „Polonezie Es-dur”.

Dojrzałe przedstawiała się druga koncertantka wieczoru — Dora Milanowa, która zafrapowała słuchaczy zwłaszcza w „Sonacie h-moll”. Bułgarska solistka umiała stworzyć specyficzny nastrój i oscarować wszystkich. Data wyrażała głębie, spokój liryczny, a gdzie trzeba napięcie i efektowne gradacje dynamiczne (przy zawsze szlachetnym umiarze). Po „Sonacie” nastąpiły bisy, których domagała się publiczność: Polonez As-dur i Scherzo h-moll. Aż zachodziliśmy w głowę dlaczego nie wyróżniono Milanowej w Warszawie. Może była niedysponowana w dniu konkursu? Ale o tej utalentowanej Bułgarce jeszcze w przyszłości na pewno usłyszymy.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Czy pijemy... za mało?

„Zakąska”. Często samym tylko „utrwalaczem” czyli piwem. Ten brak kultury picia daje nam w skutkach inny jakściowo alkoholizm, aniżeli ten, z jakim boryka się Francja, czy Anglia.

10. XII. 1959 roku Sejm uchwalił ustawę o zwalczaniu alkoholizmu. Piękna i dobra to ustawa. Zakładając nam jej zagranicą (André De Boe pisał w „Alcoolou Santé”, że polska ustawa jest modelem w dziedzinie walki z alkoholizmem). W wielu krajach z problemem tym zmagają się tylko różne organizacje i instytucje, przy niewielkim stosunkowo współudziale państwa.

U nas zasady walki z nałogiem, z jego przyczynami i skutkami, stały się normą prawną, uchwaloną przez państwo i wykonywaną przez państwo, które przecież w ostatnim rocznym rozrachunku płaci

najwyższe koszty nałogu. Nasze państwo uznało alkoholizm za chorobę społeczną, leczy ją zupełnie bezpłatnie, wyplaca nawet zasiłki rodzinom alkoholików, utrzymuje zakłady odwykowe. To koszty alkoholizmu bezpośrednie.

A pośrednie? Bumelanctwo i obniżona wydajność pracy, wypadki drogowe, przy pracy itp. Ogółem — straty gospodarcze spowodowane spożyciem alkoholu szacuje się w Polsce na co najmniej 30 miliardów zł (bez uwzględnienia niemożliwych do obliczenia strat społecznych). Tymczasem dochód państwa ze sprzedaży napojów wyniósł w roku 1964... 20 miliardów zł. A więc każda złotówka wydana na alkohol przynosi co najmniej pół złotówki strat!

A jak na tym tle spisują się niektóre rady narodowe? Chwaliliśmy się u progu ka-

Kierownicy większości zakładów gastronomicznych w naszym województwie zdążyli już poznać kilkusobową grupę surowych i wymagających fachowców, których uwagi nie ujdzie żaden szczegół, ludzi, którzy pochłania kiedy należy, ale wypowiadają bezzwzględną wojnę wszelkim przejawom najmniejszych uchybień. Nie jeden kierownik restauracji, gospody czy hotelu poczuł już na własnej skórze skutki wizyty Komisji Ruchu Turystycznego przy Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki.

Co ma piernik o wiatraka? — zapyta mniej zorientowany. Dla kontroli zakładów gastronomicznych jest przecież odpowiedni resort, a WKKFiT niech zajmie się turystyką. Można by tak rozumować gdyby pojęcie turystyki nie zmieniło w ostatnich kilku latach swego sensu. Nowoczesna turystyka (nie eliminująca walorów samotnego czy zbiorowego łazikowania), to setki tysięcy, a nawet miliony ludzi podróżujących na dużych przestrzeniach wszelkimi możliwymi środkami lokomocji, to także odpowiednie restauracje, hotele, parkingi, stacje benzynowe, a także publiczne WC, właściwie zlokalizowane i utrzymane. Przymyślnym sobie sceny z restauracji na bardziej uczęszczanych szlakach historycznych w okresie letnim, trudności z uzyskaniem noclegu, miejsca w autobusie, pociągu itp. Jesteśmy tym wszystkim oburzeni, i stwierdzamy wówczas (zupełnie słusznie), że ktoś się tym nareszcie powinien zająć.

Tym kimś jest w naszym województwie Komisja Ruchu Turystycznego WKKFiT, sku-

Rekordowo niska śmiertelność niemowląt w Poznaniu

Jak wynika z najnowszych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, w trzecim kwartale ub. r. zaznaczył się u nas dalszy spadek liczby urodzeń i wskaźnika przyrostu naturalnego. W porównaniu z okresem od lipca do października 1963 na świat przyszło mniej o 5,1 tysięcy dzieci, a współczynnik przyrostu obniżył się o 0,6 promille i wynosił 11,2.

Jednocześnie obserwowano znaczny spadek śmiertelności niemowląt. Podczas gdy w miesiącach lipiec — wrzesień 1963 wskaźnik zgonów wyniósł 45,2 promille, to w tym samym czasie roku ubiegłego spadł do 38,3. Jest to najniższy z dotychczas notowanych w Polsce współczynników śmiertelności dzieci w pierwszym roku życia.

Udział poszczególnych województw w kształtowaniu się wskaźnika przyrostu naturalnego wygląda następująco: najniższy przyrost notowano w Warszawie — 3,6 promille, następnie w Łodzi — 3,9 i w Poznaniu — 5,6 (dotychczas Łódź zawsze wyprzedzała Warszawę). Przyrost poniżej prze-

Turystyka to także gastronomia i komunikacja

piająca w swych szeregach fachowców z Sanepidu, Wydziałów handlu, PTTK, WOIT, biur i przedsiębiorstw podróży, kuratorium, słowem tym wszystkim, którzy orientują się zarówno w potrzebach turysty jak i w wymaganiach, jakie można postawić całemu aparatowi obsługującemu turystę. W minionym roku komisja skontrolowała 452 obiektów w 161 miejscowościach, sprawdziła 548 wniosków, wysłanych do nadziednych instytucji, które w 70 procentach zrealizowały już wnioski. Zimą terenem penetracji był Poznań i najbliższa okolica. Szczegółnej kontroli komisji poddawane są główne trasy przelotowe w województwie: Poznań — Koło, Miedzichowo, Rawicz, Chodzież. Nie znaczy to jednak, by stosowano taryfy ulgowe na jakimkolwiek innym szlaku.

Byłem świadkiem pracy Komisji w terenie, a wędrując później w tych samych stronach szukałem efektów kontroli. Zmieniał się kierownicy lokali i kelnerzy, przybierała się czyste obrusy, a tam gdzie wam dobrze zjeść dadzą znajdziecie na pewno na ścianie dyplom wyróżniający zakład w konkursie „Złotej Patelni”. Coraz mniej jest GS-ów czy PSS-ów, którym trzeba tłumaczyć, że turysta nie jest intruzem, ale klientem zostawiającym złotówki decydujące o ich egzystencji, że sprzedaż 3 litrów herbaty nie może być problemem nie do pokonania, nawet jeżeli kalkulację zrobiono na szklanki.

Miesiące letnie są szczególnie uciążliwe dla handlu. Nieustanne przemierzanie się dużych mas ludzi pociąga za sobą stałe zmiany przydziału towarów dla poszczególnych rejonów. Są bowiem okolice, w których liczba turystów przewyższa w sezonie kilkakrotnie liczbę stałych mieszkańców. W miarę swego rozoznania wydziały handlu uwzględniły te zmiany, kosztem wydłużonego Poznania, ale uczciwie mówiąc, rozeznanie to nie zawsze było najlepsze. Ograniczało się w zasadzie do względnie dobrego zaopatrzenia stałych ośrodków wypoczynkowych, kolonijnych i czasowych. Tymczasem turystyści jak na złość prowadzą koczowniczy tryb życia (szczególnie ci zmotoryzowani) i „niezaplanowani” ogołocali magazyny w niektórych okolicach jak szarańcza. I tutaj niezbędne okazało się doświadczenie i rozerwanie Komisji Ruchu Turystycznego. W tym roku Komisja wspólnie z Wydziałem Handlu opracowała program zaopatrzenia w sezonie letnim sieci handlowej w rejonach turystycznych i na szlakach turystycznych, a także przygotowuje program wzmoczonego wysiłku bazy gastronomicznej w tych miejscach.

Przedstawiciele GKKFiT, którzy przyjechali do Poznania specjalnie po to, aby szczegółowo zapoznać się z pracą Komisji przyznali, iż podobne istnieją w innych województwach, ale żadna z nich nie zdołała sobie zdobyć takiego autorytetu i nie potrafiła wypracować tak kompleksowego planu pracy, skutecznie realizowanego, jak właśnie poznańska.

Dotychczasowe wyniki Komisji i pozytywna ocena władz nadziednych będą na pewno dopingiem do dalszej pracy, a wdzieczność turystów niech będzie najlepszą zapłatą dla jej członków za społeczny trud.

BOGDAN DOHNKE



„Stare i nowe w kulturze wsiozalskiej” — pod tym tytułem niedawno ukazała się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego praca zbiorowa pod kierunkiem i redakcją prof. dr. J. Burszty. Godna jest ona uwagi z kilku względów. Dotyczy województwa poznańskiego, z którym współpracuje nasze województwo. Po drugie — przedstawia ciekawy proces przemian społecznych i kulturowych wsi, w których zamieszkał przybyły z różnych regionów kraju. Każda wieś o różnorodnej pod względem pochodzenia ludności stała się właściwie miejscem selekcji zmian i aklimatyzacji różnych elementów kulturowych, które równocześnie zetknęły się z elementami kultury współczesnej. Przeobrażenia więc są skomplikowane i interesujące.

Książka obejmuje 9 artykułów (autorzy: J. Burszta, Z. Jasiewicz, H. Ostrowska, M. Burszta, W. Sobisiak, A. Wojciechowska, J. Dydomowiczowa, B. Linette) nie tylko etnograficznych, ale i socjologicznych. Jest dowodem żywego zainteresowania poznańskiego ośrodka etnograficznego (Katedra Etnografii UAM i Oddział Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego) kształtowaniem się nowego życia na ziemiach zachodnich.

Od r. 1960—1963 zbierano materiały w 6 wsiach powiatu kolskiego. Niecały plon został wykorzystany w publikacji, reszta, niewątpliwie uzupełniona dodatkowymi wynikami badań (proces przeobrażeń przecież trwa), znajdzie się w następnej książce. Cena obecnie wydanej — 18 zł.

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE prezentuje cztery nowości: książka Herberta Reada „Sztuka a przemysł” (zasadę wzornictwa przemysłowego) docekała się polskiego wydania, str. 276, c. 24 zł; drugie (rozszerzone i zmienione) wydanie monografii Włodzimierza Szewczuka: „Psychologia zapamiętywania”, str. 420, c. 62 zł; Zbigniew Pawłowski „Wstęp do statystyki matematycznej” ze słowem wstępnym prof. n. Lange, str. 400, c. 38 zł, tom 80 Biblioteki Problemów; Olgierd Wołczek „Izotopy” str. 508, c. 40 zł.

MIROSŁAW SANIGÓRSKI

Wbrew szeroko rozpowszechnionemu mniemaniu, alkoholizm czy nadmierne picie nie jest bynajmniej wyłącznie polskim problemem. Mówią o tym dosadne statystyki z całego świata. Ponad 20-letni mieszkaniec Francji wypija rocznie prawie 27 litrów 100-procentowego alkoholu, Włoch — 24 litry, w Szwajcarii — prawie 13 litrów — NRF — około 12 litrów, Belgii — ponad 9 litrów, USA — blisko 9 litrów. Statystyczny Polak (od lat 20 w górę) „zadawała” się rocznie 6 litrami stuprocentowego alkoholu. Różnica — w liczbach bezwzględnych — niebagatelna.

Ale czy daje to nam najmniejsze chociażby powody do zadowolenia? Francuz popija powoli, nieprzesadnie, zawsze podczas posiłku i to pod sute jadło. A przy tym wyłącznie wino. Polak natomiast „na winie nie siedzi”. Ponadto — Polak nie ma umiaru w picu. Po prostu nie umie pić. A pijąc — nie je

Pracownicy poszukiwani

ZAKŁADY GAZOWNICTWA OKRĘGU POZNANIEGO zatrudniają zaraz: 20 **SLUSARZY** na 1 i 3 zmiany do prac instalacyjnych, 10 **MONTERÓW** instalacji na 1 zmianie, 1 **INŻYNIERA** urządzeń sanitarnych na stanowisko inspektora instalacji, 1 **TECHNIKA-MECHANIKA**, wzgl. **BUDOWLANEGO** na stanowisko mechanika w Dziale Inwestycji. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — Grobla 15, pokój 210. K1847

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE nr 4 — przyjmuje zaraz do pracy na budowach miejskich i zamieszkałych **ELEKTRYKÓW**, **MURARZY**, **OPERATORÓW** sprzętu średniego i **ROBOTNIKÓW**. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Placy — ul. Powstańców Wlkp. 2. K1540

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE nr 4 — przyjmuje zaraz do pracy na budowach miejskich i zamieszkałych: **MURARZY**, **MALARZY**, **STOLARZY** i **PARKIETNIARZY**. Zgłoszenia przyjmuje Dział Pracy i Placy — ul. Powstańców Wielkopolskich nr 2. K2062

POZNANSKIE ZAKŁADY BUDOWY MASZYN I URZĄDZEŃ CHEMICZNYCH W POZNANIU, ul. Górczyńska 38, przyjmuje zaraz do pracy — **OPERATORÓW** z uprawnieniami na dzwigi elektryczne, **KONSTRUKTORÓW** do b.k. z wykształceniem wyższym, wzgl. średnim technicznym — praktyka, **TECHNOLOGA**, **PLANISTĘ**, **KIEROWNIKA MAGAZYNU** — wykształcenie średnie, **BRAKARZA**. K1370

DZIELNICOWE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE POZNAŃ-JEŻYCE, ul. Cicha 8 zatrudni zaraz: 1) **MURARZY-TYNKARZY**, 2) **DEKARZY**, 3) **BLACHARZY**, 4) **USTAWIACZY** **RUSZKOWAN**, 5) **MAJSTRÓW BUDOWLANYCH** — wykształcenie średnie techniczne, 6) **KIEROWNIKÓW** **ROBOT BUDOWLANYCH** — wykształcenie wyższe techniczne, lub średnie techn. plus 7 lat praktyki. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia należy kierować do Działu Zatrudnienia w/w Przedsiębiorstwa. K1409

KIEROWNIKA KOLONII LETNIEJ, WYCHOWAWCÓW, p.o. **LEKARZA** oraz **POMOCE KUCHENNE** — zaangażują natychmiast **POZNANSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE** na miesiąc lipiec. Reflektujemy tylko na sily kwalifikowane ze stażem kolonijnym. Zgłoszenia osobiste, przyjmuje Dział Kadr — ul. Inżynierska 10. K1473

CENTRALNE LABORATORIUM OPONIARSKIE W POZNANIU — zatrudni zaraz niżej wymienionych pracowników: **MGR. INŻYNIERA** lub **INŻYNIERA MECHANIKI**, **KONSTRUKTORA** z praktyką, **MGR. INŻYNIERA** lub **INŻYNIERA-MECHANIKA** (specjalność samochodowa) z praktyką, **INŻYNIERÓW-CHEMIKÓW** lub **TECHNOLOGÓW** ze specjalnością technologii gumy, **TECHNIKÓW-MECHANIKÓW** lub **CHEMIKÓW** ze specjalnością technologii gumy, ewent. **ABSOLWENTÓW** Zasadn. Szkoły Zawodowej Przemysłu Gumowego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr Centralnego Laboratorium Oponiarskiego w Poznaniu, ul. Starolecka 18. K1537

WOJEWÓDZKA PRZYCHODNIA PRZECIWGRZYLICZA W POZNANIU, ul. Szmarzewskiego nr 84 — zatrudni **LEKARZY MEDYCYNY** na oddziale szpitalnym (możliwość specjalizacji w zakresie fizjologii). Mieszkańcy nie zapewnienia sie. K1255

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU TŁUSZCZOWEGO W SZAMOTULACH, zatrudniają: 1) **STARZEGO ASYSTENTA LABORATORIUM**, z wykształceniem wyższym chemicznym z praktyką, 2) **KIEROWNIKA SEKCJI SKUPU**, z wykształceniem wyższym ekonomicznym i co najmniej roczną praktyką, względnie z wykształceniem średnim i 3-letnią praktyką. Zgłoszenia kierować należy do Działu Zatrudnienia WZPT, w Szamotulach, ul. Dworcowa 39. K1825

Praca

Pomoc domowa potrzebna na stałe. Pokój służbowy. Zgłoszenia: Słupski, Wojskowa 15 m. 2. 3837p

Gospodyni, uczciwej pomocy domowej z umiejętnością gotowania, znajomością prac domowych — gospodarstwa przydomowego (bez trzody chlewniej) poszukuje probostwo w małym mieście, 40 km od Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 44192g.

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna zaraz. Al. Marcinkowskiego 15, parter — lewo. 44179g

Pomoc domowa na 4 godziny dziennie potrzebna. Cylbalskiego 16 m. 1. 44565m

Przyjmuje dozorstwo z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 44192g.

Gospoście do 2 osób przyjeżdżają. Bardzo dobre warunki. Osobny pokój, praca stała. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 44374g.

Poszukuje pracy do domu, najchętniej szycie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 44227g.

Kauka

Tańców szybko ucze. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 43035g

Studenci udzielają korepetycji matematyki, fizyki. Przybyszewskiego 15 m. 7, tel. 583-417. 4399m

Kupno

Kupię damskie zielone iakiery. Tel. 448-95. 44321g

Garaż składany, używany kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 44279g.



K2222

Sprzedaż

Siatkę parkanową, bramy, furki, słupki, kompletne oparkowania wykonuje. Dąbrowskiego 42. 42333g

Pieczki gazowe niemieckie, czteropalnikowe, nowy sprzedam. Ul. Kirchholmska 7, boczna Słonecznej, tel. 654-16. 45109g

Sprzedam nowoczesny wózek dziecięcy, granatowy, 23 Lutego 25 m. 6, od godziny 16-18. 44376g

Kamerę filmową 16 mm Elektra, nowa, nieużywana z gwarancją sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 44415g

Hodowcy brojlerów, drobiu, nowości patentowe — karmniki, poidła, kwoki sztuczne, automatyzacja ferm małych, dużych i znakomite wyniki. Informacje: Jan Grudziecki, Wolsztyn, Nowotki 49 — Poznańskie. 45180

Sprzedam dobrą maszynę do szycia, starszy typ 1600 zł. Poznań, Roosevelta 11 m. 8. 3826p

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska — Poznań, Czerwonej Armii 10. 45116g

Sprzedam wózek głęboki, nowoczesny, bardzo dobry. Jaworowa 57 m. 4 (Debiec). 3874p

Klarnet „B” niemiecki oraz maszynę do szycia „Lucznik” sprzedam. Poznań, Kościelna 9 — Branieńskie. 44548g

Tanio sprzedam białą spacerówkę, Poznań, ul. Świerczewskiego 11 m. 14. 44175g

Sprzedam sypialnię, szafę i stół (mahon, wysoki polski) oraz kuchnię i garderobiankę. Śmiglak, Gwardii Ludowej 16 m. 3. 44190g

Wylegarkę na 200 jaj — sprzedam. Szwarczaka 9a. 44200g

Spacerówkę białą, nowoczesną z budką, pokrowcem sprzedam. Rutkowskiego 43 c m. 10. 44183g

Sprzedam młodą jałową cielnicę. Ul. Starolecka 19 m. 1. 44300g

Sprzedam zakład fryzjerski w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 44303g.

Sprzedam wózek dziecięcy spacerowy w dobrym stanie. Adres: ul. Swoboda 54a m. 5, od godz. 16. 44309g

Sprzedam tapczan, Garnarska 5 m. 11, godz. 18-20. 44323g

Sprzedam jadalnię orzechową. Poznań, Aleja Wielkopolska 36, parter. 44334g

Siatki parkanowe — pod tynkowe, rury piecowe, rynny dachowe polecam. Dzierżyńskiego 268. 44363g

Samochody

„Syrena 103 S” (silnik Wartburga) w okresie gwarancyjnym, sprzedam. Noskowskiego 24 m. 5. 44708g

Garaż odstąpię także instytucji finansowej, okolica Słonecznej. Zgłoszenia: tel. 654-16. 45109g

Skuter Lambretta, Wiatka spiesznie kupię. Zgłoszenia: tel. 582-11, wewn. 680. 44218g

Kupię bagażówkę Warszawę lub półciężarówkę w dobrym stanie. Szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 44258g.

Sprzedam oryginalny a-tak i talerz do Citroen BL 11. Besser, Poznań, Bogusławskiego 32 m. 2. 44207g

Sprzedam Lambrettę 150 oraz Jawę CZ 175. Sciegiennego 107 m. 2. 44294g

Dnia 22 marca 1965 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach mój kochany mąż i drogi ojciec, śp.

Józef Hauziński

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 25 bm. o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżeni
ŻONA Z SYNAMI

45286g

Dnia 23 marca 1965 r. zmarł w wieku lat 86, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, śp.

Andrzej Mniejowski

mistrz tapicerski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 26. III. br. o godz. 13.15 na cmentarzu na Junikowie.

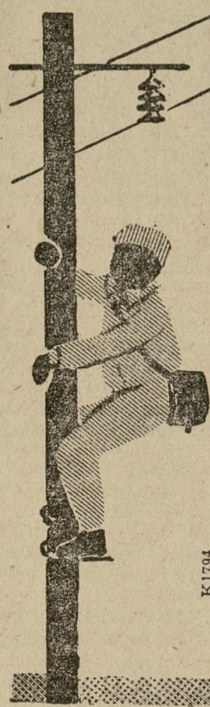
O bolesnej stracie zawiadamiają
CÓRKA, WNUK I RODZINA

Poznań, Dąbrowskiego 71, m. 3. M2250

Uwaga! W tym tygodniu w „KOZIOŁKACH”

ostatnia szansa wygrania SAMOCHODU produkcji jugosłowiańskiej „Zastava” i 102 premie pieniężne.

Nie zwlekaj z wysłaniem kuponów!



K1794

USŁUGI

DLA LUDNOŚCI, KOLEK ROLNICZYCH, SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH i innych instytucji w zakresie prac:

REMONTOWO-BUDOWLANE:

- instalacji elektrycznych
- instalacji odgromowych
- instalacji wodno-kanalizacyjnych i c. o.
- dekarskich
- blacharskich
- stolarki budowlanej
- ślusarskich
- zduńskich
- malarstwa budowlanego
- czyszczenia parkietów

Zlecenia na w/w prace z wyjątkiem instalacji odgromowych przyjmujemy tylko z terenu powiatu obornickiego i poznańskiego.

USŁUGI PRZEMYSŁOWE:

- pomiaru instalacji elektr. i odgromowych
- czyszczenie mechaniczne kotłowni z kamienia
- ślusarstwa ogólnego
- tokarstwa
- malarstwa dekoracyjnego i sztyldów
- naprawy pojazdów mechanicznych

Prace wykonujemy szybko i fachowo z materiałów własnych i powierzonych.

Formalne zlecenia należy składać pod adresem:

POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANOWYCH Oborniki Wlkp., Rynek nr 20, telefon 201

Nieruchomości

Sprzedam dom jednorodzinny 5 pokoi, kuchnia, ogród, wolne. Obszerne budynki gospodarcze. Bartczak, Rychnal, pow. Kepno, ul. Zawady 4. 44666g

Gospodarstwo rolne tanio sprzedam. Stefan Białachowski, Pacholewo, poczta Uchorowo, powiat Oborniki Wlkp. 43819g

Sprzedam parcelę w Gnieźnie, ul. Orna. Informacja: Grunwaldzka 1a — Szulc. 3514p

Działkę budowlaną 1.839 m² w Umóitowie przy Poznaniu, oparkowaną sprzedaż Zofia Szyska — Dębno, ul. Bieruta 10, woj. szczeciński. Cena 40.000 zł. 3512p

Dom (willa) jednorodzinny, najchętniej do wykonalenia. W Poznaniu, względnie w okolicach Poznania kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 44125g

Parcelę budowlaną w Lubczu 1160 m², oparkowaną, woda bieżąca, blisko przystanku autobusowego i dworca kolejowego — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 44166g.

Kupię domek jednorodzinny mały z ogródkiem — Szwarczaka, Puszczykowo, Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 44171g.

Sprzedam parcelę 1210 m² w Puszczykowie, Ciesielczak — Poznań, Karłowoskiego 10 m. 2. 44172g

Sprzedam dom pod rozbiórkę wraz z placem uzbiorowym. Szamotyły, Braci Czeskich nr 1. 44173g

Półowe wille tanio sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 44188g.

Pięknie położona wille z ogrodem, cała wolna, odpowiednia na 2 rodziny, spiesznie sprzedam. 600.000 zł; półowa 370.000 zł; półowa domu bliźniaczego, komfortowego 4 pokoje, ogród, warsztat — 450.000 zł; dom komfortowy, cały wolny 3 pokoje — 320.000 zł; wplaty 220.000 zł; dom, 3 morgi sadu, za budowaniem gospodarstwa — 275.000 zł. poleca — przyjmuję nowe zlecenia Adamski, Poznań, Małeckiego 21. 3843n

Sprzedam spiesznie pół wille komfortowej w centrum Poznania (gotowej do zamieszkania). Osobiste zgłoszenia od godz. 12 do 14 — Poznań, ul. Małeckiego 21 m. 9. 3842n

Wille wolnostojąca lub bliźniacza, czteropokojowa, kuchnia, łazienka, garaż, okolica Grunwaldzka do 400.000 zł spiesznie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3784d.

Willi nowa wolnostojąca, trzy obszerne pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, duży ogród zadzwoniony — 370.000 zł; dom nowy w surowym stanie czteropokojowy, kuchnia, łazienka, częściowo wykon. czynn, garaż — 250.000 zł; wplaty 150.000 zł, reszta hipoteka bankowa na 25 lat, blisko tramwaju Osiedle Warszawskie; dom nowy dwupokojowy, duży ogród zadzwoniony — 150.000 zł, sprzedawca Nowak, Poznań, Wyspiańskiego nr 16. 3783p

P. P. WARZYWA - OWOCE

W POZNANIU, ul. Głogowska 218

POSIADA DO UPŁYNNIENIA

przedsiębiorstw państwowych, społecznych i prywatnych następujące maszyny:

- **PRZECIERACZKA** mechaniczna skrzydłowa poziomo-bębnowa do przecierania owoców;
- **SZARPAKO-MLYNEK** do pomidorów i wytioków.

Bliższych informacji udzieli starszy mechanik Przedsiębiorstwa przy ul. Głogowskiej nr 218, telefon 614-51, wewn. 19. K1266

Przetargi

POZNANSKIE WARSZTATY NAPRAW MASZYN DUKARSKICH W POZNANIU, ul. Marcełińska 18, ogłasza **PRZETARG OGRANICZONY NA SPRZEDAŻ**: 1. wysokociśnieniowej wytwornicy acetylenowej typu „Tas 12” o ciśnieniu maksymalnym 1,5 atm o wydajności 1200 ml/godz. nr inwentarzewy 4/484/1. Cena wywoławcza 1.576,— zł. 2. aparat kontrolny do badania wysokości pisma i wkładek linotypowych. Nr. inw. 2/3/9/36. Cena wywoławcza 900,— zł. Obiekty można oglądać w Warsztatach w godzinach od 10-11. Przetarg odbędzie się 3. IV. 1965 r. o godz. 10 w świetlicy Warsztatów. Uczestnicy przetargu złożą w Księgę Warsztatów wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz rzemieślnicy posiadający aktualną kartę rzemieślniczą. K2041

MIĘSKI ZAKŁAD GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ W WOLSZTYNIE, Rynek 1, tel. 501, ogłasza **PRZETARG NIEOGRAZICZONY NA WYKONANIE SUKCESYWNIE — NA KAŻDE ZADANIE W CIĄGU 1965 roku — NASTĘPUJĄCYCH USŁUG**: 1. roboty elektroinstalacyjne — wartość ca 20.000,— złotych; 2. roboty blacharskie — wartość ca 20.000,— złotych; 3. roboty malarskie — wartość ca 25.000,— złotych; 4. roboty zduńskie — wartość ca 30.000,— zł; 5. roboty pokrywcze (dekarskie) — wartość ca 80.000,— zł. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać pod wyżej podanym adresem do dnia 5. IV. 1965. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6. IV. 1965 o godzinie 9. Zakład zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K2037

CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „GUMA” W POZNANIU, ul. Albańska nr 17 — ogłasza **PRZETARG** na wykonanie **WENTYLACJI MECHANICZNEJ** w hali produkcyjnej w Odd. Oborniki Wlkp., ul. Obrzycka 17. Bliższych informacji można zasięgnąć w Dziale Technicznym Spółdzielni w Poznaniu. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie 2 tygodni od daty ukazania się ogłoszenia. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i uprawnione prywatne. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K1889

Wille superkomfort (dzielnica Grunwaldzka), blisko tramwaju kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 44178g.

Sprzedam domek trzy pokoje, kuchnia — cena 125 tys. zł. Wiadomości: Kłaczyski, Poznań-Smochowice, Polanowska 14. 44189g

Zamienię dom jednorodzinny wyłączonej na mieszkanie wyłączone, blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 44231g.

Barak drewniany rozebrany sprzedam (deski, belki, luzem), powierzchnia użytkowa 180 m². Zgłoszenia: Srem tel. 464, wieczorem. 44261g

Dom jednorodzinny lub dwurodzinny także polewo kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 44267g.

Sprzedam budynek jednorodzinny przy przystanku tramwajowym. Warunek sprzedaży zastępcze dwupokojowe mieszkanie, wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 44287g.

Sprzedam domek jednorodzinny. Zgłoszenia: Poznań — Junikowo, ul. Zimogrodzka 22. 44292g

Różne

Gotówka, współpraca, samochodem przystąpię do spółki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 44288g.

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 7.25 Piosenka dnia; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.05 Muz. i aktualn.; 8.50 „Zasady i konflikty moralne”; 9.10 kl. III i IV pt. „Nad rzeką Wagai”; 10. „Nim orzeł usiadł na kaktusie” felieton; 11. „Listy z wyspy” fragm. pow.; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 kl. V, VI i VII — „Podróż bez biletu”; 14. Nowości literatury młodzieżowej; 14.30 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”; 15.30 Z życia ZSRR; 16. „Matorskie zespoły przed mikrofonem”; 16.35 Program młodzieżowy „Naszym zdaniem”; 17.15 „W Kraju”; 17.40 „Ciotka” odc. 7 pow.; 18.05 Konc. dnia; 19. Kurs jęz. ang.; 19.15 Public. miedzyznar.; 19.25 „Ze wsi i o wsi”; 19.40 Muz. rozrywk.; 20.35 Ojciec i syn; 20.45 „Cyrulik Sewilski” — opera; 23.10 Muzyka taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23. **PROGRAM II**: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Kurs jęz. francuskiego; 8.35 Przerwa w pracy Radiostacji; 13.25 Kronika kulturalna; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.30 „Śpiewamy piosenki i bawimy się pr. muzyczne”; 16.25 „Wieża Babel”; 16.55 Aud. ekonom.; 18. Reportaż z Zakładu Przemysłu Metalowego; 18.10 Zespół J. Milana; 18.30 „Na antenie student”; 18.45 Wielkopolskie aktualn. turystyczne; 18.50 Uniwersytet Radiowy „O zjednoczenie ziem korony polskiej”; pog.; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Ekonomiczny problem miesiąca; 19.45 Nowe książki Wyd. Poznańskiego; 19.50 Muz. rozrywk.; 20.40 Fragn. pow. pt. „Czekając na odciecz”; 21.40 Muz. tan.; 22.10 Teatr Poezji — „Ziemia jałowa” słuch. 22.50 Muz. tan.; 23. Konc. Warszawskiego Koła ZKP.

WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50. **TELEWIZJA**: 9.55 Historia dla kl. VII; 11.55 Historia dla kl. V — „Polska za pierwszych Piastów”; 15.45 Program dnia; 15.50 TV Kurs Rolniczy; 16.30 „Trzej bohaterowie” — progr. o fabryce samochodów (Mińsk); 17. Wiadomości; 17.05 „Akcja Zator” — widowisko B. Bartnikowskiego dla młodych widzów; 17.35 „Poly na wakacjach”; 17.50 „Porozmawiajmy o programie TV”; 18.05 „Światłania z przyrodą”; 18.30 „Powroty w rzeczywistość” — pamiętniki młodzieży wiejskiej; 18.55 „Temat z wariacjami”; 19.30 Dziennik i dobranoc; 20 „O sprawach najsłodszych”; 20.15 Teatr Sensacji — Widow. sensac.-szpiegowski Andrzej Zycha; „W palupce” — trzeci odcinek cyklu „Stawka większa niż życie”; 21.15 Magazyn spraw społecznych „Miniatyry”; 21.40 Dziennik plus relaks.

Weronika Miklaszewska

z domu Godawa

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 marca br. o godz. 11.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni
SYN, SYNOWA, WNUKI I RODZINA

Poznań, ul. Grunwaldzka 123. 45316g

Martha Argerich
dopiero 10 i 11 kwietnia

Dyrekcja Państwowej Filharmonii zawiadoma słuchaczy koncertowych, że koncerty laureatów I nagrody VII Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina Marthy Argerich (Argentyna) będziemy mieli możliwość usłyszeć dopiero 10 i 11 kwietnia br.

Bilety wstępu wydane na koncert w dniu 18 bm. będą ważne na 10 kwietnia br. (na)

Koncert Chóru Stuligrosza

W piątek, 26 bm., o godz. 19.30 i w niedzielę 28 bm. o godz. 11, w auli UAM odbędą się koncerty Chóru Chłopińskiego i Męskiego Państwowej Filharmonii w Poznaniu pod dyktando Stefana Stuligrosza, laureata Nagrody Artystycznej Poznania.

W programie utwory chorałowe polskie i obce — dawne i współczesne, które Chór zaprezentował członkom jury i uczestnikom VII Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fr. Chopina w Warszawie (9 bm.). (na)

Ogólnopolski konkurs fotograficzny

„Kraj naszych przyjaciół — ich praca i nauka” — pod takim hasłem: TPPR, Dom Kultury Radzieckiej i ZSP ogłaszają konkurs fotograficzny dla studentów i absolwentów.

Termin nadsyłania prac — 31. III br.

Prace można wykonać techniką dowolną. Minimalny format zdjęć czarno-białych 30x40 cm, kolorowych 18x24 cm. Można nadać do 10 prac czarno-białych i dowolną liczbę kolorowych. Prace należy podpisać podając tytuł zdjęcia, rok wykonania, imię i nazwisko autora, nazwę uczelni lub zawod (w tym przypadku należy podać rok ukończenia studiów). Przesyłki kierować pod adresem: Dom Kultury Radzieckiej, Warszawa, ul. Foksal 10.

Ufundowano następujące nagrody za najlepsze prace oraz zestawy prac: I nagroda Ministra Szkolnictwa Wyższego — 3000 zł, II nagroda ZG TPPR — 2000 zł, cztery IV nagrody po 1000 zł (TPPR, ZMS, ZMW, ZSP) oraz szereg nagród rzeczowych. Wybrane prace zostaną zamieszczone na łamach pism „Polska” oraz „Itd.”. (ad)

Znak... ostrzegawczy

Gdzie jest tatusiu książeczka, w której są znaki drogowe?

— A do czego potrzebujesz? — Muszę sobie przypomnieć, bo dzisiaj dostałam dwóję. Nie wiedziałam co oznacza znak z podniesionym mostem.

Wróciłem pewnego dnia nieco później do domu, bo zagadaliśmy się z kolegami na nieśmiertelny temat — system szkolenia kierowców-amatorów. Zastanawialiśmy się po raz n-ty po co amator szkolący się na prawo jazdy znać musi historię motoryzacji, kilka typów gaźników i sprzęgieł? Komu potrzebne są wiadomości z zakresu kolejności zapłonu w silniku 6-cylindrowym? Przecież nie od tego zależy bezpieczeństwo na ulicach. Ktoś, kto nie potrafi odróżnić zamkniętego dopływu paliwa od poważnej awarii silnika, może stać na szosie trzy dni i kłąć w żywe kamienie. Jego interes, aby znał urządzenia swego pojazdu albo potrafił zorganizować pomoc techniczną. Dla nas najistotniejsze jest to, aby orientował się w przepisach ruchu drogowego, aby wiedział co mu wolno, a czego nie. TU NIE MOŻE BYĆ MOWY O ŻADNEJ TARYFIE ULGOWEJ.

egzekwowanie wiadomości z zakresu ruchu drogowego nie może jednak sprowadzać się do absurdów. Delikwent przygotowujący się do egzaminu na III kategorię, obkłada cały kodeks drogowy, bo nigdy nie wiadomo z czego zapytają. Musi więc znać wysokość ładunków na samochodach transportowych, sposoby pilotowania ponadwymiarowych pojazdów, podczas gdy dokument uzyskany po takim egzaminie opiewa na III kategorię, nie zezwalającą na prowadzenie takich pojazdów.

Podczas tej interesującej dyskusji nie wiedziałem, że moja córka, uczennica 4 klasy, dostaje właśnie dwóję za nie-

Przeszłość i przyszłość Jezyc

Spotkanie w Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej

U przewodniczącej Prezydium DRN Jezycy — T. Andrzejewskiej, odbyło się wczoraj spotkanie z dziennikarzami, wśród nich redaktorami naczelnymi pism poznańskich. Uczestniczyli w nim także: sekretarz KD PZPR — K. Wolniowski oraz członkowie Prezydium DRN Jezycy.

Celem spotkania było zapoznanie przedstawicieli prasy z całokształtem pracy Prezydium i Rady w okresie obecnej kadencji, a także z zamierzeniami tej dzielnicy na najbliższe lata.

T. Andrzejewska przedstawiła m.in. osiągnięcia z zakresu oświaty. Podkreśliła ona, że dalsza decentralizacja na tym odcinku przyczyniła się do sprawniejszej działalności szkół. Dowodem tego jest osiąganie co roku lepszych wyników nauczania. W 1961 r. np. promowanych uczniów do klas następnych było 95 procent, a w zeszłym roku szkolnym już 96,4 procent.

Dzięki wybudowaniu przy ul. Floriana nowej szkoły — pomnika Tysiąclecia, stary budynek przy ul. Dąbrowskiej go zamieniony będzie od 1 września br. na szkołę specjalną. Do tej bowiem pory dzielnica nie posiadała takiej placówki, lecz jedynie dwa oddziały, które mieszczą się w szkole nr 16. Do pozytyw-

nych zjawisk na Jezycach na leży także coraz bardziej rozwijający się ruch społeczny właśnie przy placówkach oświatowych. Wyrazem tego są czyny społeczne, podejmowane przy szkołach. M.in. w szkole na Krzyżownikach opracowano społecznie dokumantację sali gimnastycznej. Obecnie zamierza się położyć szczególny nacisk na uporządkowanie boisk przyszłolnych. W tym roku podjęto taką inicjatywę w szkołach: nr 71, 72, 81 oraz nr 7 i 8 przy ul. Słowackiego. Boiska te mają otrzymać nawierzchnię asfaltową.

Czarny rynek przy ul. Północnej

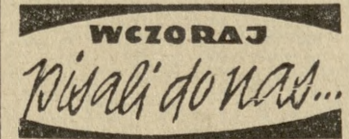
Przy ul. Północnej w Poznaniu znajduje się rampa Rzeźni Miejskiej — miejsce wydawania mięsa odbiorcom zbiorowym. Dość długo rampa, poza tą oficjalną funkcją, pełniła jeszcze rolę czarnego rynku. Gromadzili się tu „zawodowi” paserzy i inne elementy przestępcze, którym nieuczciwi pracownicy Rzeźni sprzedawali skradzione mięso.

Wprawdzie prawo wstępu na rampę mieli tylko określani pracownicy Rzeźni, ale... niektórzy strażnicy pełniący służbę przy wejściu na rampę wpuszczali na nią tych pracowników, z którymi byli w zmwie. Niekiedy pobierali „cło”.

Sledztwo, przeprowadzone w tej sprawie przez Prokuraturę Wojewódzką w Poznaniu, wykazało, że w tej sytuacji działała spora grupa złodziei systematycznie kradnących mięso. I tak Zbigniew Galasiński oskarżony jest o przywłaszczenie mięsa i podrobów o

wadze 280 kg. Ryszard Czeszyk — o wadze 400 kg. Witold Wasowicz — 150 kg itd. itd. O tym, że był to dochodowy proceder świadczy fakt, że pracownik fizyczny magazynu porzobrowego R. Czeszyk (zarabiał około 2000 zł, na utrzymaniu 4 osoby) posiadał parcelę, domek jednorodzinny w budowie i 50 000 gotówki, źródła pochodzenia której nie potrafił podać. Akt oskarżenia w tej sprawie obejmujący 15 osób, wśród których znajduje się siedmiu paserów (pięciu spośród nich było już poprzednio karanych) oraz strażnika Rzeźni — Grzegorz Malinowski, oskarżony o pobranie „cła” w związku z udzieleniem zezwolenia na wejście na rampę nieuprawnionemu do tego pracownikowi. (Warto dodać, że podczas oględzin budki strażniczej na jej ścianach znaleziono zapiski dotyczące osób, które weszły na rampę bez opłacenia haraczu).

Akt oskarżenia stwierdza na koniec, że ustalone rozmiary przestępstwa należy traktować jako minimalne, znacznie odbiegające od stanu faktycznego. Przema- za tym systematyczność i ciągłość przestępczego działania oskarżonych. (ak)



▲ „Lokatorzy domu przy Szymanowskiego 7 prosząc, by kominarze, czyszczące kominy, uważali i nie zrywali (celowo) anten telewizyjnych.

▲ „Mieszkańcy Wildy proszą o uruchomienie dużego baru mlecznego lub też restauracji dietetycznej. Jeden bar mleczny nie wystarcza dla tak dużej dzielnicy.

▲ „Klientki sklepu PSS przy ul. Żupańskiego 8, dziwiąc się, że zamknięto go nie zawiadamiając klientów. Co gorsza uniemożliwiono w ten sposób również magiel, który znajdował się przy sklepie.

▲ „Mieszkańcy Osiedla Suchy las pow. Poznań, prosząc o remont ul. Sucholekiej, która w okresie roztopów przypomina bagno. Trudno przebrnąć przez zwały błota. (jk)

własne przedszkole i żłobek. Pozostałe, m.in.: „Wiepofama” i „Goplana”, nie nie uczyniły do tej pory dla zorganizowania takich placówek. Toteż, mimo starań Prezydium DRN, nadal ciasno jest w przedszkolach.

Gorsza sytuacja panuje w jeżyckich żłobkach: co roku około 200 wniosków — z braku miejsc — nie może być załatwionych.

Do osiągnięć dzielnicy należy również powołanie w 1964 roku Dzielnicowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego. Dzięki niemu, po raz pierwszy w historii tej dzielnicy plan remontów budynków mieszkalnych został w ub. roku w 100 proc. wykonany. W tym roku zwróci się jeszcze większą uwagę na wykorzystanie inicjatyw społecznej w domach remontowanych przez DPRB. Chodzi po prostu o to, by przy okazji remontów, mieszkańcy społecznie porządkowali podwórza.

T. Andrzejewska poinformowała też o przebiegu odbywających się obecnie spotkań radnych z wyborcami. Do tej pory, na 12 spotkaniach zgłoszono 133 wnioski, z tego 65 dotyczy zagadnień komunalnych. Nadal więc wiele jest jeszcze do zrobienia w tej dziedzinie, zwłaszcza, jeśli chodzi o oświetlenie i naprawę ulic. Mniej natomiast zgłoszono wniosków do Wydziału Spraw Lokalowych — 17. W poprzedniej zaś kadencji — jak wiadomo — najwięcej chyba wniosków adresowano do tego wydziału. Od roku 1962 do końca 1964 przydzielono na Jezycach z listy 435 mieszkań. W tym roku dalszych 214 rodzin otrzyma mieszkania. Warto tu wspomnieć, że większość, którzy znaleźli się na liście przydziału mieszkań — 78 proc., to pracownicy fizyczni (14 proc. — pracownicy umysłowi, a 9 proc. — renciści).

T. Andrzejewska poinformowała również, że władze handlowe obiecały wreszcie postawić trzy pawilony handlowe na peryferiach Jezyc. Mają one powstać na Krzyżownikach, Podolana i Smochowicach. „Miejmy nadzieję, że projekt ten dojdzie do skutku i nareszcie na peryferiach zmieni się warunki sprzedaży. (en)

INFORMUJEMY

Zebrań Sekcji Emerytów ZNP Wilda odbędzie się dzisiaj o godz. 17 w szkole podstawowej przy ul. Jerzego 6.

Prelekcję pt. „Fundusz zakładowy w zakładach województwa poznańskiego i jego podział w 1964 roku” wygłosi dzisiaj, o godz. 17, S. Michałowski w sali WKZZ, ul. 23 Lutego 1/3.

Komenda Dzielnicowa MO Jezycy prowadzi dochodzenia, dla których istotne znaczenie będą miały zeznania kierowcy taksówki, który 19. 2. br. między godziną 0.30 a 1.30 odwoził na ul. Obornicką 155 męczennicę lat około 45. Kierowca proszony jest o zgłoszenie się do wymienionej Komendy, ul. Kochanowskiego 16, pok. 11.

„Niekłórowe problemy rozwoju podażowo-popytowych modeli wzrostu gospodarczego” to tytuł prelekcji doc. dr. J. Górskiego dzisiaj o godz. 18 w sali WSE. Odczyt organizuje Sekcja Ogólnoeconomiczna PTE.

Wiceprokurator Wojewódzki, dr E. Klimczak wygłosi prelekcję pt. „Nie ma przedawnienia ścigania zbrodniarzy wojennych” dzisiaj o godz. 18 w sali 117 Sądu Wojewódzkiego, Al. Marcinkowskiego.

Poradnia języka rosyjskiego rozpocznie działalność 26 bm. przy Klubie TPPR, ul. Ratajczaka 37. Będzie ona czynna w każdy piątek w godz. 17-19.

S. Strugarek wygłosi prelekcję pt. „Problemy kultury ludowej Wielkopolski” dzisiaj o godz. 18 w filii Biblioteki Miejskiej przy ul. Lodowej.

g. 16, 18 i 20 „Więźniowie nocy” (arg., 16 l.); GRUNWALD — g. 17 „Kawaler króla jegomości” (franc., 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Zalotnik” (franc., 12 l.); g. 15.30, 18 i 20.15 „Czas rozprawy” (ang., 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Pechowy Sylwester” (jug., 16 l.); KOSMOS — g. 17 — „Chcemy się bawić” (ang., 12 l.); g. 19.30 „Madame Sans-Gene” (fr., 18 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 — „Drewniany rózaniec” (pol., 16 l.); OLIMPIA — g. 10.30, 15 i 19 „Hrabia Monte Christo” (franc.-włoski, 12 l.); OSIEDLE — g. 16 i 18 „Legenda o wilku Lobo” (USA, 9 l.); g. 20 „Rece nad miastem” (włoski 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Skapanie w ogniu” (pol., 12 l.); PALACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Telefon towarzyski” (USA, 16 l.); PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — remont; RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 „Trzydzieści lat śmiechu” (USA, 9 l.);

g. 19.30 „Cassino de Paris” (fr., 16 l.); TECZA — g. 16 „Skrzynki na start” (ang., 10 l.); g. 18 i 20 „M. — Morderca” (NRF, 16 l.); SCALA — g. 16 „Karmazynowy pirat” (USA, 12 l.); g. 18 „Młode lwy” (USA, 16 l.); WARTA — g. 10, 15 i 20 „Beata” (pol., 16 l.); g. 17.30 „Wśród łowców głów” (francuski 12 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Ostatni cowboy” (USA, 12 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.40 i 20 „Skarb w srebrnym jeźdźcu” (NRF, 12 l.); WRZOS (Lubów) — g. 17 i 19.15 „Babette idzie na wojnę” (franc., 12 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Życie nie jest łatwe” (włoski, 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Van Gogh” (Holandia).

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9-15; BRONI (Stary Rynek) — g. 10-15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek)

Bogaty program imprez w kilku dyscyplinach

Najbliższa sobota i niedziela obfitować będzie w Poznaniu w kilka atrakcyjnych imprez, które niewątpliwie zainteresują szerokie rzesze wielkopolskich sportowców.

Drugą kolejkę wiosennej rundy piłkarskich rozgrywek o mistrzostwo ligi okręgowej rozpoczyna bardzo ciekawym pojedynkiem w sobotę o godz. 15.30 na stadionie im. 22 Lipca Warta z Grunwaldem. W niedzielę będziemy oglądać w stolicy Wielkopolski tylko jeden mecz trzecioligowców Polonii z Energetykiem, a w terenie spotkają się: Zjednoczeni Września — Włókniarz Turek, Olimpia Koło — Lech, Sokół Piła — Górnik, Witkowiak Witkowo — Kolejowy KS Kepno i Dyskobolia Grodzisk — Calisia. Ponadto wystartują zespoły klasy A i ligi juniorskiej.

O ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym w tenisie stołowym informujemy osobno. Młodzieżowy turniej pływaków odbędzie się w niedzielę (godz. 15) na pływalni przy ul. Chwiałkowskiej 34. Udział wezmą zespoły Calisii, Lecha i Admiry, klubu, który jest organizatorem imprezy.

Bokserzy poznańskiego Olimpijczyka o mistrzostwo II ligi zmierzą się w niedzielę o godz. 11 w hali sportowej przy ul. Matejki 62 z bydgoską Astorią. Ze względu na małą pojemność hali unieważnia się karty wolnego wstępu a przedprzedaż biletów prowadzi sekretariat klubu przy ul. Grunwaldzkiej 24.

W sali przy ul. Marcelesińskiej odbędzie się decydujące rozgrywki

Dwa dni orzy ping-pongowym stole

Jak się okazuje entuzjaści małej rakiety — ping-pongiści, których mamy w Wielkopolsce wiele tysięcy (w większości nie zorganizowani w związku z dużym zadowoleniem przyjęli wiadomość o ogólnopolskim turnieju, który odbędzie się w Poznaniu).

Szczególnie zainteresowana jest młodzież, i dlatego ustalono bardzo przystępne ceny wstępu na salę w Ośrodku Sportowym przy ul. Chwiałkowskiej 34.

Poznań ma niewielu wyczynowców w czołówce krajowej, jednak w skali ogólnopolskiej odgrywa nieprzeciętną rolę. W 1963 r. na 18 okręgów Poznań sklasyfikowany był na piątym, a w roku 1964 na szóstym miejscu za Bydgoszczą, Warszawą, Łodzią, Śląskiem i Rzeszowem. W klasyfikacji klubowej (na 83 sklasyfikowane kluby) na pierwszym wśród wielkopolskich zespołów znalazł się KS Piast z Ostreszowa, plasując się na 9 pozycji. Dalsze miejsce zajmują: 26 — Calisia, 32 — Polonia Chodzież, 33 — Stomil, 35 — San, 80 — Stal Ostrow. Okręg poznański zrzesza 19 klubów i około 700 zawodników.

Dwudniowa impreza, której organizatorami są związki okręgowy, WKFFIT oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego” odbywa się dla uczczenia 20 rocznicy oswohodzenia Poznania i XX-lecia powstania „Głosu”.

Sędzią głównym turnieju jest A. Wysocki z Warszawy a zastępcą L. Prusakowski z Poznania. (p)

IV Złaz Nadwarciański

W niedzielę rozpocznie się trzyetapowy Złaz Nadwarciański, zorganizowany przez Radę Uczelnianą ZSP, WSE, Koło Uczelniane PTTK i AZS. Celem Złazu jest zapoznanie chętnych z ciekawymi terenami okolic Swarzędza. Pierwszy etap (Puszczykowo — Dębina, 15 km) odbędzie się 28. III., drugi (Owińska — Czerwonka, 11 km), 4. IV. Final całej imprezy stanowią będzie trzeci etap, na który składają się trzy trasy (do wyboru): Spławie — Swarzędz (10 km), Promno — Swarzędz (21 km) i jez. Malta — Swarzędz (12 km). Uroczyste zakończenie Złazu, połączone z różnymi konkursami, występami teatru studenckiego „Pegazik” odbędzie się w Swarzędzu, 11. IV. o godz. 14.

Szczegółowo informuje o wszystkim Rada Uczelniana ZSP, WSE, Marchlewskiego 146-150, IV piętro, pok. 106 (codziennie od godz. 12 do 13). (ad)

g. 9-15; INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek) — g. 9-15; NARODOWE — g. 9-15. (ZEMIOŚĆ ARTYSTYCZNYCH (Rzemieśle Przemysłowa) — g. 10-15.

WYSTAWY
BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM (Ratajczaka 38) — „Dorobek naukowy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w latach 1945-1964” — g. 10-17.
BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO (plac Wolności 19) — „Moje miasto w XX rocznicę wyzwolenia” — g. 10-15.

WOIT (Stary Rynek 10) — „Pogodzie Międzychodzko-Sierakowskie — g. 9-17.
KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa malarstwa Heleny Michałowskiej — g. 10-20.
BWA — ARSENAŁ — Wystawa Malarstwa Młodych Okręgu Poznańskiego — g. 10-18.

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35. TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzielnicy 138/140, Główna 53, Starolecka 79.

Trasa XVIII Wyścigu Pokoju

Komitet organizacyjny XVIII Wyścigu Pokoju opublikował ostateczną trasę tegorocznej imprezy. Łącznie będzie ona miała 2304 km długości, podzielone na 15 etapów.

A oto trasa: 8. 5. — I etap — Dookoła Berlina 110 km; 9. 5. — II etap — Koenigswusterhausen — Cottbus 100 km (wyścig drużynowy); 10. 5. — III etap — Cottbus — Zittau (180 km); 11. 5. — IV etap — Zittau — Dreżno (134 km); 12. 5. — V etap — Dreżno — Praga (167 km); 14. 5. — VI etap — Chlumec — Pardubice (54 km indywidualnie na czas); 15. 5. — VII etap — Pardubice — Ostrokovice (196 km); 16. 5. — VIII etap — Gottwaldov — Dubnica (136 km); 17. 5. — IX etap — Dubnica — Svit (204 km); 18. 5. — Dzień odpoczynku w Starym Smokovcu; 19. 5. — X etap — Tatrzańska Łomnica — Bielsko Biala (178 km); XI etap — Bielsko — Kraków (88 km); 20. 5. — XII etap — Kraków — Opole (173 km); 21. 5. — XIII etap — Kłuczbork — Poznań (223 km); 22. 5. — XIV etap — Poznań — Toruń (146 km); 23. 5. — XV etap — Toruń — Warszawa (215 km).

dalekopisem

SIATKARKI AZS AWF
WYELIMINOWANE

Siatkarki mistrza Polski, AZS AWF zakończyły swą karierę w Pucharze Europy. W rewanżowym meczu ćwierćfinałowym Polki uległy Dynamo Berlin 0:3 (8:15, 5:15, 10:15). Pierwszy mecz zakończył się także zwycięstwem Dynamu 3:0.

POLONIA BYTOM
W PÓLFINALE INTERTOTO

Pilkarze Polonii Bytom — w rewanżowym meczu 1/4 finału Pucharu Intertoto, rozegranym w środę w Bytomiu — pokonali SC Karl-Marx-Stadt (NRD) 4:1 (1:0) i zakwalifikowali się do półfinału, dzięki korzystnej różnicy bramek (przed tygodniem Polonia przegrała w NRD 0:2).

PIĘKNY SUKCES WALI

Piękny sukces odniósł nasz czołowy skoczek, Piotr Wal, na zawodach w Pitkavouri (Finlandia). Polak wygrał międzynarodowy konkurs, ustanawiając skokiem 94,5 m, nowy rekord skoczni. W drugim skoku nasz reprezentant miał 93 m i otrzymał notę 220,0 pkt.

Drugie miejsce zajął Norweg — Wirkola — 217,1 pkt., a trzecie — Józef Przybyła — 207,6 pkt.

KOLARZE WRACAJĄ
Z BULGARII

16-osobowa kadra polskich kolarzy zakończyła treningi w Bułgarii, przed tegorocznym Wyścigiem Pokoju i wraca do kraju. Zawodnicy przeprowadzili 24 treningi, na których przejechali — 2.060 km.

SALON PTF (Paderewskiego 7) — „Beżing 1964” (polska wyprawa alpinistyczna w Góry Kaukazu) — g. 10-19.

SALON WYSTAWOWY PAŁACU KULTURY (wejście wieża zegarowa) — „Malarstwo Van Gogha w reprodukcjach” — g. 10-18.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI im. STRUSIA (chir., intern., okulistyka) — ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (ul. Chelmońskiego 20, telefon 544-44).

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.

APTEKI: Armii Czerwonej 25, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Głogowska 107/109, Strzelecka 33/35. TYLKO DYŻUR NOCNY: Dzielnicy 138/140, Główna 53, Starolecka 79.